

dziennik Wschodni

WTOREK 3 GRUDNIA 2019r.



E.Leclerc LUBLIN

SZCZEGÓŁY NA STRONIE

11



P3821

Rok marszałka

BILANS Utrzymanie deficytu na ubiegłorocznym poziomie i przyspieszenie wydatków na drogi po stronie plusów. Minusy? Rosnące długi szpitali
STRONA 3

Włączyli światła, wyłączyli centrum

PARALIŻ W ogromnych korkach utknęli wczoraj kierowcy na ul. Ewangelickiej i Chopina wskutek uruchomienia sygnalizacji świetlnej na ul. Wieniawskiej
STRONA 4

Wielki brat w gminie Borki

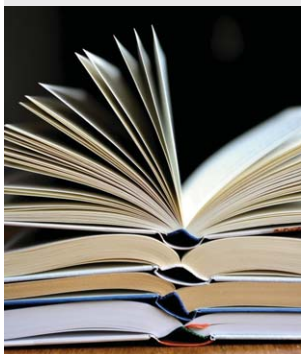
OCHRONA Kiedy kamera zauważyła grupę osób zachowujących się w sposób odbiegający od normy, system natychmiast wysłał komunikat do odpowiednich służb
STRONA 9

Gorączka nie taka zła

ZDROWIE Powstrzymując wysoką temperaturę znacząco wydłużamy czas groźnej infekcji wirusowej – ostrzega prof. Wiesław Kozak z UMK w Toruniu
STRONA 10

JUTRO W DZIENNIKU

Mikołaj rozdaje książki!



Już jutro na naszych łamach zaprezentujemy wiele ciekawych nowości. Będą książki dla najmłodszych i dorosłych. Wszystkie będzie można dostać od naszego Dziennikowego Św. Mikołaja! Co czytać? Jak zdobyć? Sprawdź w jutrzejszym „Dzienniku Wschodnim”.

Matka przyznaje się do zabójstwa syna

ZBRODNIA Monika S. przyznała się do zabójstwa swojego syna. Ciało 10-letniego Filipa odnaleziono w hostelu w centrum Lublina. Chłopiec został uduszony kołdrą, matce grozi dożywocie

Jacek Szydłowski

Kobieta stanęła przed prokuratorem w niedzielę wieczorem. Postawiono jej zarzut zabójstwa syna. – Działając ze szczególnym okrucieństwem i w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, nakrywając kołdrą jego ciało wraz z głową, unieruchomiła je przytrzymując własnym ciałem i w ten sposób doprowadziła do uduszenia dziecka – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podczas przesłuchania 38-latką przyznała się do zabójstwa.

– Składała wyjaśnienia, których treści nie ujawniamy z uwagi na dobro postępowania – dodaje prokurator Kępka.

Na wniosek śledczych sąd aresztował Monikę S. na 3 miesiące. Kobiecie grozi dożywocie.

Prowadzący śledztwo wciąż wyjaśniają dokładne okoliczności tragedii. Można się również spodziewać, że Monika S. zostanie skierowana na badania psychiatryczne.

Filip był jedynym dzieckiem Moniki S. Jego nauczy-



ciele nie chcą rozmawiać o tragedii. – Był naszym uczniem. To dla nas bardzo ciężka sytuacja – usłyszeliśmy w szkole, do której uczęszczał 10-latek.

W przeszłości matka chłopca była szefową Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie.

– W tamtym czasie Filip był u nas kilka razy ze swoją mamą – mówi nam jedna

Podczas przesłuchania 38-latką przyznała się do zabójstwa

FOT. POLICJA

z osób pracujących w Bractwie. – To był skromny chłopiec. Wyglądało, że był związany emocjonalnie z matką.

– Jestem zdruzgotana i nie mogę dojść do siebie. Nie

chcę o tym mówić – ucina znajoma Moniki S.

Ciało Filipa odnaleziono w ubiegły piątek po południu w hostelu przy ul. Orlej w Lublinie. Chłopiec leżał na łóżku. Pierwsze oględziny wskazywały, że dziecko zostało uduszone. Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania matki chłopca. Zatrzymali ją w sobotę rano w Puławach.

– Sprawdzaliśmy wszelkie możliwe nagrania z kamer monitoringu. Wiedzieliśmy, że pojechała w kierunku Puław. Wsiadła do jadącego tam busa – mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Śledczy nie zdradzają, jakimi motywami kierowała się zabójczyni. Nie wykluczają jednak, że Monika S. zabiła syna z powodu własnych problemów finansowych i prawnych. Prokuratura ustaliła, że kiedy kobieta kierowała Bractwem Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie, przelewała sobie pieniądze wprost z konta organizacji. Dochodziło do tego w latach 2017–2018. Miała poważne długi i w ten sposób regulowała własne zobowiązania.

Potem usłyszała kolejne zarzuty. Dotyczą one wystawiania fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach. Na ich podstawie krewni Moniki S. otrzymali kredyty w wysokości 38 tys. zł oraz 55 tys. zł. W grudniu ubiegłego roku kobieta po raz pierwszy trafiła do aresztu. Później jednak została zwolniona.

Mundurowi przesłuchali również ojca 10-latką. Okazało się, że nie ma nic wspólnego z tragedią.

(AA)

Pod sąd za domowe bomby na Marszu Równości

Jest akt oskarżenia w sprawie młodych małżonków, którzy przynieśli na lubelski Marsz Równości domowe roboty ładunki wybuchowe. Urządzenia te były śmiertelnie groźne – ocenił biegły. Małżonkom grozi od pół roku do nawet 8 lat pozbawienia wolności.

20-letnia Karolina S. i jej 26-letni mąż uczestniczyli

w nielegalnej manifestacji, która próbowała zablokować wrześniowy Marsz Równości w Lublinie. Z aktu oskarżenia przeciwko małżonkom wynika, że rzucali różnymi przedmiotami w uczestników marszu oraz w policjantów.

Młodzi ludzie mogli doprowadzić do tragedii. Z aktu sprawy wynika, że Arkadiusz S. zmontował w domu pro-

wizoryczne ładunki wybuchowe, które planował później rzucić w tłum. Były to duże pojemniki z gazem do zapalniczek, owinięte drutem. Mężczyzna przytwardził do nich petardy, które miały doprowadzić do eksplozji pojemników.

Z opinii biegłego wynika, że detonacja takich ładunków w tłumie mogła doprowadzić do ofiar śmiertel-

nych. Na szczęście małżonkowie zostali zatrzymani w porę przez policjantów.

Arkadiusz S. przyznał podczas śledztwa, że wyjął z plecaka żony petardę i schował do kieszeni, by po chwili ją rzucić. Niedługo później był już w rękach policjantów. W plecaku żony mundurowi znaleźli niebezpieczne ładunki. Karolina i Arkadiusz S. zostali zatrzymani. Sąd

zdecydował później o ich tymczasowym aresztowaniu.

Podczas śledztwa 26-latek przyznał się do winy. Z kolei jego żona zaprzeczyła wszelkim zarzutom. Zapewniała, że nie zdawała sobie sprawy, co jest w plecaku. Przyznała, że wie o „zainteresowaniu męża pirotechniką”. Widziała, jak podczas manifestacji rzucał petardami. (JSZ)



Wczoraj o godz. 10. sprzed szkoły wyruszył Marsz Milczenia. Młodzież domagała się przywrócenia Henryka Zacharuka na stanowisko dyrektora

FOT. EVELINA BURDA

Marsz uczniów w obronie dyrektora

PROTEST Marsz Milczenia przeszedł wczoraj ulicami Białej Podlaskiej. To kolejna forma protestu przeciwko zwolnieniu Henryka Zacharuka, wieloletniego dyrektora Zakładu Doskonalenia Zawodowego

Ewelina Burda

W ubiegłym tygodniu dyr. Zacharuk został zwolniony dyscyplinarnie przez zarząd ZDZ w Lublinie. Postawiono mu 11 zarzutów.

„W ocenie władz stowarzyszenia ZDZ stanowią one ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” – napisała w oświadczeniu prezes Katarzyna Kusa.

ZDZ nie podaje jednak szczegółów z uwagi na „ochronę dóbr osobistych pana Henryka Zacharuka”. Jednocześnie zarząd dementuje, że przyczyną zwolnienia były podwyżki przyznane nauczycielom. O tym wcześniej mówił mediom zwolniony dyrektor, który zamierza odwołać się do sądu pracy.

Wczoraj uczniowie poszli na lekcje, ale prowadzili

strajk włoski. – Uczestniczą w zajęciach nieaktywnie. Prowadzimy właściwie monolog – przyznaje Anna Chmiel, nauczycielka historii.

– My jesteśmy na swoich stanowiskach, protesty są inicjatywą rodziców i uczniów – zaznacza Chmiel i dodaje, że kadra najchętniej widziałaby dyrektora z powrotem na stanowisku.

Wczoraj o godz. 10. sprzed szkoły wyruszył Marsz Milczenia. – Żądamy przywrócenia naszego dyrektora, człowieka o nieposzlakowanej opinii, który doprowadził szkołę do stanu świetności. Dziwimy się, że ktoś chce zniszczyć jego, naszą szkołę i przy okazji nasze dzieci

– podkreśla Agnieszka Bartycha-Golanko, mama jednego z uczniów. Młodzież solidarnie odmawiała komentarza.

Tymczasem coraz więcej środowisk w Białej Podlaskiej nie zgadza się z decyzją o zwolnieniu dyrektora. Stanowisko w tej sprawie przyjęła m.in. rada powiatu bialskiego. Pismo wystosowała też Białkopodlaska Izba Gospodarcza, która apeluje do zarządu ZDZ o wycofanie decyzji o odwołaniu. Uczniowie protestują od ubiegłego czwartku. Przez dwa dni nie chodzili na lekcje.

Jak ustaliliśmy, w wakacje dyscyplinarnie zwolniona została również dyrektorka ZDZ w Kraśniku, która pracowała w placówce 21 lat. – Zostałam zwolniona dyscyplinarnie w wakacje, za pośrednictwem poczty. Za mną również stanęli uczniowie i rodzice. Ale to nic nie

pomogło – przyznaje była dyrektorka.

Niespodziewanie wczoraj po południu do bialskiego ZDZ przyjechała prezes Katarzyna Kusa. Najpierw przez kilka godzin rozmawiała za zamkniętymi drzwiami z rodzicami. Mediów na to spotkanie nie wpuszczono.

– Tłumaczyła nam, że szkoła ma dług, ale my wiemy, że to nieprawda, dokumenty mówią same za siebie – relacjonowała po wyjściu ze spotkania jedna z matek.

Wieczorem miało się jeszcze odbyć spotkanie z nauczycielami. Rodzice liczą na przełom w sprawie, bo wynajęli prawnika, który ma przedstawić dokumenty wnoszące wiele nowego do sprawy. – Na razie nie możemy zbyt wiele ujawniać – zaznacza Agata Żmudzińska, przewodnicząca Rady Rodziców ZDZ.

Prof. Paruch nie będzie już mózgiem PiS?

Prof. Waldemar Paruch, wykładowca UMCS i zaufany współpracownik Jarosława Kaczyńskiego nie będzie już szefem rządowego Centrum Analiz Strategicznych. Jego miejsce zajmie prof. Norbert Maliszewski.

CAS zostało powołane w 2018 roku jako organ Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zajmujący się m.in. opiniowaniem projektów ustaw i tworzeniem rządowych strategii. Od początku jego pracami kierował właśnie prof. Paruch, który przez media często był nazywany „mózgiem PiS”. Jak donosi portal wPolityce.pl, wkrótce w tej roli ma go zastąpić prof. Norbert Maliszewski, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, psycholog społeczny i ekspert od marketingu politycznego. Według nieoficjalnych informacji Waldemar Paruch jako szef CAS miał zostać podniesiony do rangi ministra. Nominacji jednak nie otrzymał, a medialne doniesienia sugerowały, że



Prof. Waldemar Paruch

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

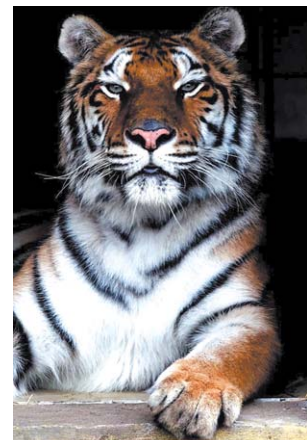
zaszkodzić mu mogła wypowiedź dotycząca obsady stanowiska ministra sportu. Na radiowej antenie powiedział on, że posadę może otrzymać któryś z senatorów opozycji w celu uzyskania przez Prawo i Sprawiedliwość większości w Senacie. Prof. Paruch nie odbierał od nas telefonu.

(TOMA)

Tygrysy już w Hiszpanii

Zmęczone, ale bezpieczne – tak poznańskie zoo poinformowało wczoraj, że pięć tygrysów dotarło do specjalistycznego ośrodka w Hiszpanii.

Zwierzęta wyjechały z Poznania w sobotnią noc. – Oddajemy je lepszemu światu – napisała na Facebooku Ewa Zgrabczyńska, dyrektorka zoo. Po pokonaniu 2600 kilometrów wielkie koty znalazły się wczoraj po południu w hiszpańskim azylu Primadomus Adwokatów Zwierząt (AAP Foundation). Przypomnijmy, że jadące z Włoch tygrysy pod koniec października utknęły na polsko-białoruskiej granicy w Terespolu, bo Białorusini nie wpuścili transportu. Jedno



FOT. ZOO POZNAŃ

zwierzę z dziesięciu padło. Na ratunek ocalałym przyszło poznańskie zoo. Dwa tygrysy zostają w poznańskim zoo, a dwa w Człuchowie. (DW)

Zabawa przed wizytą u lekarza

Do 13 grudnia trwa głosowanie, którego wyniki zdecydują o tym, gdzie powstaną nowoczesne kąki zabaw dla dzieci w ramach tegorocznej akcji „Serenada dla dzieci” Spółdzielczej Mleczarni Spomlek. Takie miejsca mogą pojawić się w placówkach medycznych m.in. w województwie lubelskim. Walczą o to szpital wojódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie, szpital „papięski” w Zamościu oraz szpital w Łukowie. Głosować można elektronicznie na stronie serenadadladzieci.pl. W tym momencie na prowadzeniu jest szpital w Łukowie, który zdobył już 12 909 głosów.

Do tej pory w ramach akcji „Spo-

mleku” w szpitalach i przychodniach powstało już 17 kąków zabaw. W województwie lubelskim mogą z nich korzystać pacjenci Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, a także szpitale i przychodnie w Parczewie oraz Radzynie Podlaskim. Do tegorocznej edycji włączyło się pięć znanych szefowych kuchni: Joanna Jakubiak, Anna Kłajmon, Ewa Malika Szyk-Juchnowicz, Sylwia Stachyra i Beata Śniechowska, które zachęcały do zgłaszania placówek z całego kraju. Wpłynęło ponad 250 zgłoszeń. Spośród nich ambasadorki akcji, na podstawie uzasadnień, wybrały 20 miejsc, które przeszły do kolejnego etapu - głosowania.

W szpitalach i przychodniach, które zdobędą najwięcej głosów (wyniki zostaną ogłoszone 16 grudnia) powstaną nowoczesne, wyposażone w kolorowe meble kąki zabaw, które ufunduje „Spomlek”. Mali pacjenci przed wizytą u lekarza będą tam mogli skorzystać m.in. z interaktywnych zabawek zaprojektowanych w konsultacji z pedagogami i psychologami. Otwarcie nowych kąków zabaw zaplanowano na początek przyszłego roku. (KP)

Kąki zabaw w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie

FOT. USD W LUBLINIE



dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Nagroda prof. Hołdy dla Tęczowego Białegostoku

L aureatem VIII Nagrody im. Prof. Zbigniewa Hołdy w 2019 roku zostało Stowarzyszenie Tęczowy Białystok.

Stowarzyszenie to jest organizatorem białostockiego Marszu Równości 2019. To na tym marszu szczególnie zainicjowała się nienawiść i przemoc wobec osób LGBTQ+. Wielu uczestników marszu, w tym nieletnich, zostało pobitych przez bandytów, doszło do starć z policją ochraniającą pokojowe zgromadzenie.

Prawa mniejszości seksualnych były jednym z priorytetów Zbigniewa Hołdy. W 2007 reprezentował on z sukcesem przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu organizatorów warszawskiej Parady Równości zakazanej przez Lecha Kaczyńskiego, ówczesnego prezydenta Warszawy. W 2006 roku w Poznaniu reprezentował cztery lesbijki w sprawie przeciwko radnym Prawa i Sprawiedliwości, którzy porównali homoseksualizm do zoofilii, pedofilii i nekrofilii. Sprawa zakończyła się ugodą, radni PiS musieli przeprosić.

Nagroda im. Profesora Zbigniewa Hołdy przyznawana jest od 8 lat osobie lub instytucji działającej na rzecz realizacji celów Stowarzyszenia im. Prof. Zbigniewa Hołdy, w szczególności działającej na rzecz poszanowania rządów prawa, demokracji konstytucyjnej oraz ochrony praw człowieka.

Dotychczasowymi laureatami nagrody są Ewa Milewicz (2012), Halina Bortnowska (2013), Monika Sznajderman (2014), Zbigniew Laso-cik (2015), Ludwika i Henryk Wujcowie (2016), prof. Adam Strzembosz (2017), Obywatele RP (2017), Adrian Glinka i Jakub Hartwich (2018).

Wręczenie nagrody odbędzie się w trakcie VIII Gali im. Profesora Zbigniewa Hołdy zaplanowanej na 7 grudnia 2019 r. w Auli Uniwersyteckiej Wydziału Prawa i Administracji UMCS, plac Marii Curie-Skłodowskiej 5 w Lublinie. Początek o godz. 17. Organizatorzy wydarzenia przypominają, że Zbigniew Hołda był zarówno absolwentem, jak też wieloletnim pracownikiem naukowym UMCS.

(DW)

„Pszczelarskie Oscary”

I ndeks na KUL, sprzęt komputerowy, zestawy startowe uli, udział w Międzynarodowych Zawodach Młodych Pszczelarzy w Słowenii, statuetka „Pszczelarski Oscar” oraz wizyta w Pałacu Prezydenckim w Warszawie na zaproszenie Pierwszej Damy RP - to nagrody w IV Ogólnopolskim Konkursie „Bliżej pszczół” dla uczniów szkół podstawowych (7 i 8 klasy) i średnich. Konkurs organizowany jest przez: Fundację Rozwoju KUL, Instytut Architektury Krajobrazu na Wydziale Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu KUL oraz Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli.

Szkoły mają czas na zgłoszenie uczestników do 20



grudnia 2019 r. Etap szkolny konkursu odbędzie się w pierwszej połowie stycznia 2020 r. Finał Konkursu zaplanowano na 26 i 27 marca 2020 r.

Informacje o Konkursie dostępne są na stronie: www.kul.pl/KULmaUL.

(DW)



– Nie udało nam się zahamować narastającego zadłużenia szpitali – przyznał marszałek Stawiarski (drugi z lewej) dodając, że długi podległych mu lecznic w tym roku wzrosły o blisko 140 mln zł

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Drogi na plus, szpitale na minus

BILANS Utrzymanie deficytu na ubiegłorocznym poziomie i przyspieszenie wydatków na drogi po stronie plusów. Minusy? Przede wszystkim rosnące długi szpitali. Marszałek Jarosław Stawiarski i jego współpracownicy podsumowali pierwszy rok rządzenia województwem

Tomasz Maciuszczak

B yły wiceminister sportu marszałkiem został 21 listopada ubiegłego roku. Wczoraj wraz z pozostałymi członkami zarządu województwa dokonał podsumowania pierwszego roku rządów swojej ekipy.

Wyliczanie sukcesów Stawiarski rozpoczął od podkreślenia tego, że na koniec 2019 roku zadłużenie regionu pozostanie na tym samym poziomie, co przed rokiem, choć według prognoz miało wzrosnąć. – Spłaciliśmy już nawet dodatkowe 30 mln zł z harmonogramu na rok 2020 – zaznaczył.

Co jeszcze? – Kolejnym sukcesem jest to, że uratowaliśmy 574 mln zł z rezerwy Regionalnego Programu Operacyjnego – mówił marszałek. Chodzi o pieniądze, o których możliwej utracie w związku z ewentualnym niewykonaniem planów wydatkowania unijnych fun-

duszy mówił tuż po objęciu funkcji.

Mowa była także o zwiększeniu nakładów na inwestycje drogowe.

W tym roku na remonty i budowę dróg wojewódzkich wydano ok. 400 mln zł.

– Przejeżdżaliśmy drogi wojewódzkie w stanie fatalnym, dlatego postanowiliśmy znacznie ten stan zmienić – stwierdził członek zarządu województwa Zdzisław Szwed. I przypomniał o wyremontowanych odcinkach 81 kilometrów dróg: 815 (Parczew-Lubartów), 836 (Bychawa-Kęblów), 837 (Nielisz-Sitaniec) czy fragmencie drogi 838 (z Lublina w kierunku Biłgoraja) oraz przebudowę „starego” mostu na Wiśle w Puławach.

Po stronie plusów marszałek wymienił też m.in. wydanie 7,5 mln zł na program

stypendialny, którym objęto dwa tysiące uczniów. Ale było nie tylko o sukcesach.

– Nie udało nam się zahamować narastającego zadłużenia szpitali – przyznał Stawiarski dodając, że długi podległych mu lecznic w tym roku wzrosły o blisko 140 mln zł. – To bardzo duży wzrost. Jaka jest tego przyczyna? Wynika to z umów, które zostały podpisane w połowie ubiegłego roku, przed wyborami samorządowymi – stwierdził Stawiarski i zasugerował, że chodzi o podwyżki, jakie pracownikom szpitali przyznała poprzednia władza. Podkreślił przy tym, że gotowe i sukcesywnie wdrażane są plany naprawcze dla placówek służby zdrowia. – Nie podejmowaliśmy nagłych działań, bo jesteśmy odpowiedzialnymi ludźmi. Musimy najpierw zdiagnozować przyczyny narastania długu – dodał wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski.

Co jeszcze nie wyszło? – Zmniejszenie zatrudnienia, ale udało nam się zlikwidować pracę fikcyjną – mówił marszałek. Wyliczył, że w Urzędzie Marszałkowskim w ciągu roku ubyło tylko kilkanaście etatów. Mówiąc o „pracy fikcyjnej” miał na myśli tzw. telepracę, z której zrezygnowano na początku jego kadencji.

Stawiarski odniósł się też do plotek mówiących o tym, że podsumowany właśnie pierwszy rok jego rządzenia może być jego ostatnim. Chodzi o krążące w kuluarach informacje dotyczące jego możliwego powrotu do Ministerstwa Sportu (na wakujące stanowisko ministra) lub objęcia intratnej posady w Totalizatorze Sportowym.

– Tu jest mi dobrze. Nie otrzymałem propozycji ani z ministerstwa, ani z Totalizatora, choć w przypadku resortu byłbym sondowany – podsumował Jarosław Stawiarski.

Zabójstwo w Dołsze. Sąd bezwzględny dla oprawców

P o 25 lat więzienia i 80 tys. zł zadośćuczynienia dla rodziny. To kary dla zabójców młodego mężczyzny z Międzyrzecza Podlaskiego. Galina J. i Michał W. katowali, a następnie zgwałcili swoją ofiarę.

Sprawę rozstrzygnął właśnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Na ławę oskarżonych trafiły trzy osoby. 39-letnia Galina J. (Białorusinka, matka czworga dzieci), Michał W. oraz Natalia M. Pierwszych dwoje oskarżono o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Natalia M. pomagała napastnikom.

Do makabrycznego zabójstwa doszło w grudniu 2017 r. w miejscowości Dołha pod Białą Podlaską. Spacerowicze odnaleźli tam zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Okazało się, że to 32-latek z Międzyrzecza Podlaskiego. Podejrzani o zabójstwo szybko trafili za kraty.

Zabity mężczyzna był w bliskich relacjach z Natalią M. oraz Galiną J. Pożyczył też od nich 900 zł. Nie oddał ich w umówionym terminie – wynika z akt sprawy. 32-latek nie potrafił również pogodzić się z rozstaniem. Nachodził kobiety, dzwonił i wysłał im SMS-y.



Galina J. i jej chłopak zostali skazani na 25 lat więzienia. Muszą też zapłacić 80 tys. zł na rzecz rodziny zmarłego

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Galina J. i jej przyjacielka postanowiły nastraszyć mężczyznę. – Mieliśmy go tylko pobić i zgwałcić – tłumaczyła śledczym Natalia M. To ona wywabiła Roberta z jego mieszkania. Na zewnątrz czekał na niego Michał W. – nowy chłopak Galiny. Kilka razy kopnął 32-latkę w twarz i uderzył kijem baseballowym w głowę. Wrzucił mężczyznę do bagażnika swojego samochodu, po czym razem z Galiną J. pojechali w kierunku Sitna. Po drodze raz jeszcze pobili 32-latkę.

Galina J. i jej chłopak wywieźli mężczyznę do lasu.

Ranny był tam ponownie kopany po głowie. Galina J. zgwałciła ofiarę vibratorem i nasikała mu na twarz. Jej chłopak nagrywał wszystko telefonem. Oprawcy zostawili konającego mężczyznę w lesie i odjechali. Podczas śledztwa oskarżeni nie przyznawali się do winy. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami. Galina J. i jej chłopak zostali skazani na 25 lat więzienia. Muszą też zapłacić 80 tys. zł na rzecz rodziny zmarłego. Natalię M. sąd skazał na 5 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

(JSZ)



Włączyli światła, wyłączyli centrum

PARALIŻ W ogromnych korkach utknęli wczoraj kierowcy na ul. Ewangelickiej i Chopina wskutek uruchomienia sygnalizacji świetlnej na ul. Wieniawskiej. Mimo to miejscy urzędnicy przekonują, że sygnalizacja w tym miejscu jest potrzebna i nie zamierzają jej wyłączać. Zapowiadają tylko, że będą korygować jej ustawienia

Dominik Smaga

Poniedziałek, godzina 15.16, skrzyżowanie przy murku z kwiatami. Dla wyjeżdżających z ul. Chopina zapala się zielone światło, ale żaden kierowca nie może pojechać na wprost w Ewangelicką, bo nie ma tam już miejsca. Ulica jest zapchana autami stojącymi w kolejce do wyjazdu z ul. Tramecourta w Lubomelską, gdzie w weekend włączono nową sygnalizację.

Kierowcy są wściekli. – Nie wiem, czyj to był pomysł ze światłami, ale zdecydowanie nie powinien się za to zabierać – irytuje się pan Piotr, jeden z uwiecznionych w korku. – Stoję już prawie kwadrans – narzeka inny kierowca.

Światel żądał Ratusz

Sygnalizacja powstała na koszt i zlecenie firmy Orion, która budowała obok charakterystyczny, czarny biurowiec. Światła nie były fanaberią Oriona, bo ich montażu żądały władze miasta. Dlaczego? – Taka konieczność wynikała przede wszystkim z prognoz natężenia ruchu, jakie generować ma budynek – odpowiada Grzegorz Jędrzek z lubelskiego Ratusza.

Nowe światła na skrzyżowaniu Wieniawskiej,



Lubomelskiej, Leszczyńskiego i Tramecourta stoją już od półtora roku, ale dopiero w weekend zostały przełączone w tryb trójkolorowy (3). Wcześniej jedynie pulsowało tu żółte światło.

Po co to włączono?

– Głównym powodem włączenia sygnalizacji było

podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Otrzymywaliśmy liczne zgłoszenia, głównie od pieszych i rowerzystów, z prośbą o włączenie światel – tłumaczy Grzegorz Jędrzek. – Byliśmy informowani, że kierowcy wymuszają pierwszeństwo i brakuje możliwości bezpiecznego przejścia na drugą stronę ulicy. Ponadto sygnalizacja



umożliwia bezpieczny wjazd z ulic podporządkowanych.

Urzędnicy przekonują, że dzięki światłom rowerzyści mogą bezpiecznie przejechać „pod prąd” wydzielonym dla nich pasem ruchu na Wieniawskiej. – Dzięki sygnalizacji unikamy również sytuacji, w których skrzyżowanie blokowane jest przez kierowców wjeżdżających na skrzyżowanie bez możliwości jego opuszczenia, zapobiegając tym samym tamowaniu ruchu.

Jeden wielki korek

Godz. 15.31. Zator na ul. Chopina zaczyna się już przy Solnej. (1) Na skrzyżowaniu z Krakowskim Przedmieściem zielonego światła wystarcza zaledwie dla jednego samochodu wyjeżdżającego z Chopina w Ewangelicką. Na następnej zmianie jest nieco lepiej, bo tym razem

Krakowskie udaje się przeciąć „aż” dwóm pojazdom. Po kolejnych szesnastu minutach wleczenia się w korku udaje się im opuścić skrzyżowanie z nową sygnalizacją.

Ruch w tym rejonie robi się coraz większy. O godz. 15.52 korek na Chopina dochodzi do Konopnickiej. Kłopoty mają też kierowcy jadący Krakowskim Przedmieściem od strony Ogrodu Saskiego i próbujący skręcić na tym skrzyżowaniu w lewo. Problem rozlewa się również na inne pobliskie uliczki.

Tak ma już zostać?

Urząd Miasta zapewnia, że stale przygląda się skutkom włączenia sygnalizacji (2).

– Od chwili jej uruchomienia czterokrotnie zostało zmodyfikowane oprogramowanie sterujące światłami. Wprowadzane będą

dalsze konieczne korekty, aż do osiągnięcia optimum – obiecuje Jędrzek. – Osiągnięcie najlepszego efektu wymaga podejmowania różnych prób, choćby ze względu na poznanie zachowań kierowców po włączeniu światel w tym miejscu. W tej chwili dochodzi na przykład do wjazdu samochodów czy przechodzenia pieszych przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, dlatego potrzebne są dodatkowe analizy.

To jest ważna trasa

Chopina, Ewangelicka, Spokojna, Tramecourta i Lubomelska to nie tylko mocno obciążony ruchem ciąg ulic prowadzących od al. Piłsudskiego w kierunku Czechowa. To również trasa zbierająca ruch ze skupiska urzędów w rejonie Spokojnej i Wieniawskiej.

Mikołaj powie: bilety do kontroli

6 GRUDNIA Bezpłatna linia trolejbusowa wyjedzie w piątek na ulice Lublina z okazji przypadających na ten dzień mikołajek. Sam pojazd zostanie specjalnie przystrojony i będzie kursować po mieście, chociaż już nie za darmo, aż do święta Trzech Króli

Bezpłatna linia pod nazwą „Mikołajki” będzie kursować 6 grudnia od godz. 7 do 15 po trasie linii 158 (sprzed ZUS przez Zana, al. Kraśnicką, Al. Racławickie, Lipową, al. Piłsudskiego, Al. Zygmuntowskie, Fabryczną, Drogę Męczenników Majdanka i Doświadczalną do pętli na Felinie). W trolejbusie ma grać świąteczna muzyka, pasażerowie dostaną drobne upominki, a pojazd ma być efektownie przystrojony. – Na zewnątrz będzie oklejony grafiką w choinki i płatki śniegu, natomiast o wnętrzu trolejbusu zadba grupa Bombardowanie włóczką, która na tę okazję przygotowuje

specjalne ozdoby – zapowiada Justyna Gózdź z Zarządu Transportu Miejskiego. Z przystanku początkowego na Zana w kierunku Felina trolejbus ma wyjeżdżać o godz. 7.55, 9.50, 11.35 i 13.20 (przy Ogrodzie Saskim będzie o 8.17, 10.10, 11.55 i 13.40). Natomiast odjazdy z pętli na Felinie zaplanowano na godz. 7.00, 8.50, 10.47, 12.31 i 14.16 (przy Ogrodzie Saskim będzie o 7.23, 9.11, 11.08, 12.52 i 14.37). Szczegółowe rozkłady jazdy linii „Mikołajki” mają być wywieszone na wszystkich przystankach na trasie przejazdu. To nie koniec atrakcji zaplanowanych na 6 grudnia. Tego dnia

kontrolerzy biletowi mają pracować w mikołajowych przebraniach, pasażerom posiadającym ważny bilet będą rozdawać cukierki oraz książeczki edukacyjne „Kolorowa podróż po Lublinie”. Przebrania założą także część kierowców Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. – Będzie ich można spotkać do wieczora niemal na wszystkich liniach obsługiwanych przez lubelskie MPK – zapowiada Gózdź. Od 7 grudnia przystrojony świątecznie trolejbus będzie wysyłany na różne linie aż do 6 stycznia, ale bilet trzeba już będzie posiadać.

(DRS)



Za aranżacją linii „Mikołajki” stoi znana grupa Bombardowanie włóczką. Prace nad elementami, które pojawią się w trolejbusie trwają. – Część będzie nawiązywać do świąt a część do zimy. Będą polarne zwierzęta oraz włóczkowe choinki i choinkowe ozdoby – mówi Ewa Molik, która koordynuje działanie grupy. I potwierdza, że tradycyjnie, czapeczki mikołajowe, też pojawią się w miejskiej przestrzeni.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Park zobaczymy nieprędko

PLANY Ratusz odkłada na później urządzenie nowego parku na zamkowych Błoniach przy al. Unii Lubelskiej, chociaż prezydent zapowiedział tę inwestycję już pięć lat temu. Teraz okazuje się, że prace mogą się zacząć najwcześniej w roku 2021 i potrwać dwa lata, o ile będą na to pieniądze, a koszty są szacowane na 6 mln zł

Dominik S Mąga

W nowym parku planowane są alejki spacerowe, rekonstrukcja ceglanej studni, miejsce do piknikowania, miejsce na przenośną scenę, plac zabaw i obiekty sportowe. W miejscu dawnego stawu zamiast wody mają falować łany ozdobnych traw, przewidziano również kwietne łąki. Symbolicznie zaznaczony ma być przebieg ul. Krawieckiej, będącej jednym z głównych traktów nieistniejącej już dzielnicy żydowskiej. Droga biegła tutaj, gdzie dziś znajduje się wydeptana ścieżka od Bramy Grodzkiej do przejścia przez al. Unii Lubelskiej obok galerii handlowej.

Wszystko to znalazło się w projekcie, którego sporządzenie też okazało się dla miasta problematyczne. Jego autor miał być wybrany w konkursie dla architektów. Taki konkurs został ogłoszony wiosną 2015 r., architekci zgłosili piętnaście prac, a jesienią jurorzy wskazali najciekawszą ich zdaniem koncepcję. Zwycięski zespół dostał 50 tys. zł należnej mu nagrody, miał też podpisać



z miastem kontrakt na kompletną dokumentację projektową, ale ostatecznie do zawarcia umowy, bo miasto oferowało im 200 tys. zł, podczas gdy oni chcieli 720 tys. zł.

Ostatecznie zlecenie wzięła pracownia, która zajęła drugie miejsce w konkursie.

– Posiadamy kompletną dokumentację projektową dla realizacji parku na Bło-

niach. Została opracowana bez wprowadzania istotnych zmian względem zaakceptowanej i prezentowanej wcześniej koncepcji zagospodarowania terenu – informuje

Z wieloletniego planu wydatków miasta wynika, że urządzenie parku na Błoniach będzie kosztować 6 mln zł.

ILUSTRACJE: MATERIAŁY INWESTORA

Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego Ratusza. – Inwestycja jest obecnie na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę.

Pozwolenie powinno być niedługo, ale na szybką budowę nie ma co liczyć. – Ze względu na inne priorytetowe inwestycje, w tym oświatowe, i w obliczu uszczuplenia dochodów miasta, inwestycja nie znalazła się w przyszłorocznym budżecie – potwierdza Głazik. Park nie został uwzględniony przez prezydenta na proponowanej liście przyszłorocznych wydatków miasta. Wieloletni plan wydatków zakłada, że urządzenie tego terenu zacznie się o rok później. – Rozpoczęcie prac zaplanowano na 2021 r. Czas przewidziany na realizację zadania to 14 miesięcy.

Jednocześnie Ratusz zapowiada, że będzie się starał o unijne dofinansowanie do parku i zastrzega, że... wcale nie jest pewne, czy prace rzeczywiście zaczną się w roku 2021. – Termin rozpoczęcia i zakończenia inwestycji jest wszystkim uzależniony przede od sposobu jej finansowania i uzyskania ewentualnej dotacji – informuje Urząd Miasta.

Zostań dawcą. Efekt globalny

POMOC Do 8 grudnia na blisko 60 uczelniach w całej Polsce trwa rejestracja potencjalnych dawców szpiku w ramach akcji Helpers' Generation, studentów, którzy pomagają chorym na nowotwory krwi. Do projektu przyłączyły się trzy lubelskie uczelnie

To Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Medyczny oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Od 2013 roku, w ramach akcji organizowanych razem z Fundacją DKMS na uczelniach w całej Polsce udało się zarejestrować łącznie 121 609 potencjalnych dawców szpiku. 750 z nich oddało już szpik lub krwiotwórcze komórki macierzyste dla pacjentów potrzebujących przeszczepu.

W ubiegłorocznej, zimowej edycji projektu Helpers' Generation udział wzięło 40 uczelni, na których 70 studenckich liderów akcji koordynowało rejestrację. Dzięki temu do bazy dawców szpiku Fundacji DKMS dołączyły 5 662 osoby.

– To jest akcja, którą organizujemy lokalnie, w Polsce, ale jej efekt jest globalny. Wśród osób, które otrzymały szpik lub krwiotwórcze komórki macierzyste od dawcy

zarejestrowanego w ramach Helpers' Generation są nie tylko pacjenci z Polski, ale też innych krajów Europy, a także USA i Australii – mówi Alicja Cichońska, koordynator ds. rekrutacji dawców Fundacji DKMS.

Więcej informacji o godzinach akcji rejestracji dawców szpiku na uczelniach oraz szczegóły dotyczące akcji można znaleźć na stronie www.dkms.pl oraz facebooku Fundacji DKMS.

(KP)

Niepełnosprawni wystawią prace

WYDARZENIE Kiermasz prac plastycznych i rękodzieła wykonanego przez osoby niepełnosprawne będzie główną atrakcją Lubelskich Targów Aktywności Osób Niepełnosprawnych, które zostaną zorganizowane w najbliższą środę w hali Targów

Lublin przy ul. Dworcowej.

Będzie tam można również spróbować specjałów kuchni regionalnej przygotowanych przez uczniów z niepełnosprawnościami, zaplanowane są też warsztaty plastyczne i rękodzielnicze, a zainteresowani

własnoręcznie zrobią np. ozdoby choinkowe albo świąteczne kartki. W programie są też występy artystyczne.

Targi, organizowane już po raz siódmy przez władze miasta, potrwają od godz. 10 do 14.30.

(DRS)

„Wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów oraz wdrożenia e-usług publicznych dla mieszkańców Miasta Świdnik, Gminy Konstantynów i Gminy Skierbieszów”

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców Gmina Miejska Świdnik (lider), w partnerstwie z Gminą Konstantynów (partner) i Gminą Skierbieszów (partner) realizuje projekt pn. „Wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów oraz wdrożenia e-usług publicznych dla mieszkańców Miasta Świdnik, Gminy Konstantynów i Gminy Skierbieszów”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 2 Cyfrowe Lubelskie, Działanie 2.1 Cyfrowe Lubelskie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Przedmiotem projektu jest uruchomienie elektronicznych usług publicznych w administracji samorządowej co umożliwi obywatelom i przedsiębiorcom załatwianie spraw w formie elektronicznej. Zakres projektu obejmuje zakup systemów informatycznych back office oraz front office dla urzędów, integrację systemów z zachowaniem wymogów dotyczących interoperacyjności oraz zakup sprzętu niezbędnego do świadczenia usług drogą elektroniczną oraz zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego. W ramach projektu zostanie wykorzystana w pełni funkcjonalność platformy krajowej ePUAP. Uruchomienie elektronicznych usług publicznych będzie połączone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych w modelu „chmury obliczeniowej” (IaaS) oraz zakupem niezbędnej infrastruktury sprzętowej do wdrożenia innych systemów oraz zapewnienia ciągłości i bezpieczeństwa ich działania: serwerów wraz z oprogramowaniem, wielofunkcyjnych zapór sieciowych oraz zestawów komputerowych. W ramach projektu zostanie zapewniona interoperacyjność wdrażanych systemów teleinformatycznych zgodnie z aktualnymi wymogami prawa oraz nastąpi z informatyzowanie dostępu do informacji publicznej.

Celem ogólnym projektu jest zwiększenie możliwości wykorzystania przez obywateli i przedsiębiorców wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych w relacjach z Urzędem Miasta Świdnik, Urzędem Gminy Konstantynów i Urzędem Gminy Skierbieszów. Celem bezpośrednim projektu jest zapewnienie klientom urzędów dostępu do szerokiego zakresu wysokiej jakości usług publicznych świadczonych drogą elektroniczną.

Efektom realizacji projektu będzie wyposażenie jednostek w narzędzia i usługi przyczyniające się do jej efektywniejszych działań. Działania objęte projektem pozwolą rozszerzyć istniejącą ofertę e-usług publicznych świadczonych przez urzędy, co przyczyni się do zwiększenia stopnia ich wykorzystania. Wzrost liczby usług publicznych stanowi wsparcie działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego, a co za tym idzie zwiększenie uczestnictwa obywateli w życiu publicznym.

Wartość projektu ogółem - 3 903 912,00 zł (w tym Świdnik - 2 718 423,00 zł)

Przyznane dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 3 283 823, 98 zł (w tym Świdnik 2 302 070,85 zł)

Zlecenie dostaną najtańsi

KOMUNIKACJA Jest wyrok w sporze o wielomilionowy kontrakt na nowy system biletowy dla Lublina. Zlecenie dostanie firma wybrana przez Zarząd Transportu Miejskiego ze względu na najniższą cenę. Jej konkurencja nie zdołała odebrać jej zwycięstwa, chociaż przekonywała, że ZTM popełnił przy wyborze poważny błąd

Dominik Smaga

Rywalizacja między firmami toczyła się o duże pieniądze, ale sporo jest również pracy. Trzeba stworzyć system, który pozwoli na wprowadzenie w Lublinie taryfy przystankowej i kupowanie biletów okresowych na dowolnie wybraną liczbę dni. Trzeba też stworzyć aplikację na telefony, która spyta pasażera o to dokąd chce jechać i sama

wybierze najbardziej opłacalny dla niego bilet.

Taka rewolucja ma być wprowadzona późnym latem 2021 r. Do tego czasu dostarczone mają być też nowe automaty do sprzedaży biletów w autobusach i na przystankach, nowe czytniki dla kontrolerów, a nawet urządzenia, dzięki którym będzie można płacić w autobusie za przejazd bezpośrednio kartą płatniczą. Bezpośrednio, czyli bez kupowania biletu.

O zlecenie starało się czterech wykonawców, ale tylko jeden zaproponował cenę mieszczącą się w kwocie, którą miasto zarezerwowało na nowy system biletowy. Zarząd Transportu Miejskiego spodziewał się wydać niecałe 23 mln zł, natomiast konsorcjum zawiązane przez spółki Mera oraz R&G gotowe było wziąć ten kontrakt za nieco ponad 15 mln zł.

Miejscy urzędnicy stwierdzili, że oferta jest popraw-

na, a cena korzystna, więc ogłosili, że przetarg wygrywają najtańsi. Z przegraną nie pogodziło się prawie dwukrotnie droższe (29 mln zł) konsorcjum Mennicy Polskiej i spółki Emtest, które zaskarżyło wynik przetargu do Krajowej Izby Odwoławczej. Autorzy skargi przekonywali, że miasto powinno zdyskwalifikować najtańszą ofertę i wybrać tę złożoną przez Mennicę i Emtest.

Wyrok w tej sprawie został ogłoszony w piątek. – Z sentencji wyroku Krajowej Izby Odwoławczej wynika, że nasze czynności zostały przeprowadzone prawidłowo – informuje Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Izba odrzuciła odwołanie.

Gdy wynik przetargu stanie się prawomocny, miasto będzie mogło podpisać z Merą oraz R&G umowę na stworzenie nowego systemu

biletu elektronicznego. Po jego wprowadzeniu plastikowa karta przestanie być nośnikiem biletu, stanie się jedynie identyfikatorem pasażera, podobnie jak aplikacja w telefonie komórkowym. Podczas kontroli zamiast biletu na karcie będzie można okazać telefon z włączoną aplikacją. Możliwe stanie się także zapłata za przejazd pieniędzmi zgromadzonymi w tzw. elektronicznej portmonetce.

Cięcia w planach dla Lublinianki

PRZYGOTOWANIA

Od nowa zaczęły się poszukiwania architektów gotowych zaprojektować budynek z trybunami dla stadionu przy ul. Leszczyńskiego. Pierwsze podejście skończyło się fiaskiem, bo zleceniem zainteresowała się jedna

pracownia, która zażyczyła sobie 551 tys. zł, podczas gdy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji miał do wydania niecałe 300 tys. zł.

Po tamtej porażce zarządca stadionu zdecydował się na cięcia. – W nowym przetargu rezygnujemy z projek-

towania drugiego budynku, czyli hotelu – potwierdza Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem na Wieniawie. Projekt zamawiany jest za pieniądze z budżetu obywatelskiego. Przypomnijmy, że

hotel, z którego zrezygnowano, miałby mieścić 22 pokoje dwuosobowe, przychodnię rehabilitacyjną, restaurację i salę konferencyjną.

Aktualnie zlecenie dotyczy zaprojektowania nowej trybuny dla 2 000 kibiców, pod którą ma się znaleźć bu-

dynek klubowy mieszczący szatnie, toalety, bar, sklepik klubowy oraz strzelnicę. Dokumentacja ma też uwzględnić mniejsze elementy, takie jak bieżnia treningowa (niepełnowymiarowa), ogrodzenie terenu, dodatkowa trybuna na 100 kibiców,

przeniesienie trybuny mobilnej na 400 osób, czy też renowację murawy boiska piłkarskiego.

Kompletny projekt, o ile tym razem uda się wybrać jego wykonawcę, powinien powstać w siedem miesięcy. **(DRS)**

Kreatywność, pasja, zaangażowanie. Nagroda dla lubelskiej bibliotekarki

ROZMOWA Z Olgą Wójtowicz, bibliotekarką z fili nr 18 MBP w Lublinie

Lubelska bibliotekarka wygrała stypendium o wartości 5 tys. złotych. Została wyróżniona w konkursie w którym nominowani są najlepsi bibliotekarze z całej Polski. Prestiżowa Nagroda im. Olgi Rok jest wręczana podczas Kongresu Bibliotek Publicznych, w tym roku wydarzenie odbyło się w Łodzi, w ostatni weekend listopada

• **Należy pani do wąskiego grona osób, których praca to również pasja, a za tę pasję jeszcze nagradzają...**

- To prawda. Praca bibliotekarza rzadko jest aż tak doceniana. Idąc do niej, trzeba mieć pasję, bo inaczej to kończy się tylko na wydawaniu książek. Wiele osób ma taki stereotyp bibliotekarza, że jest to osoba, która tylko siedzi i podaje książki, natomiast jest to tylko jakiś 10 procent tego, co rzeczywiście robimy i bez pasji oraz dobrych pomysłów to po prostu nie zadziała.

• **A pozostałe 90 procent? Co to za działania?**

- Biblioteka jest cudownym miejscem, gdzie można do współpracy zaprosić każdą grupę społeczną i wiekową. Ja pracuję z osobami z Ukrainy, dziećmi i seniorami. Obecnie nawiązaliśmy też współpracę ze Środowiskowym Domem Samopomocy.

• **Na czym dokładnie polega ta współpraca?**

- Zajęcia, które prowadzę skierowane są do osób z zagranicy. Przychodzą na nie



obywatele Ukrainy, Białorusi, Albanii, Chorwacji czy Polka belgijskiego pochodzenia, która właśnie wróciła do kraju po wielu latach. Są to osoby bardzo różne, to znaczy nie da się w ich w jakiś jeden sposób określić. Zaczyna się od tych, którzy dopiero skończyli osiemnaście lat i przyjeżdżają do Lublina na studia, a kończy na osobach, które mają lat siedemdziesiąt i przyjechali do Polski, bo jest ich domem. Naszym zadaniem jest im pomóc wdrożyć się w życie w Lublinie. Chcemy, by nasze miasto nie tylko było miejscem, gdzie oni pracują i mieszkują, a dobrze się tu czuli. We współpracy ze Stowarzyszeniem Homo

Olga Wójtowicz. Jury oceniało jej zaangażowanie w działalność biblioteki, szczególnie z uwzględnieniem nowatorskich metod współpracy z osobami korzystającymi z biblioteki, ambicje i plany na przyszłość m.in. sposób wykorzystania stypendium oraz całokształt doświadczeń życiowych

FOT. DOMINIKA TWOREK

Faber zorganizowaliśmy im wyjście do teatru.

• **Jak wyglądają zajęcia?**

- W organizacji lekcji wykorzystuję legendy lubelskie i historię Polski po to, by

oprócz języka poznawali też kulturę. Ostatnio na przykład mieliśmy tekst o andrzejkach. Było to święto totalnie dla nich obce. Jedna pani mówiła, że jej dziecko szło na jakąś dyskotekę, ale nie bardzo wiedziała dlaczego ona w ogóle jest. To są takie elementy, które ich z nami – lublinianami będą integrować i pomagać funkcjonować w naszym mieście.

• **Widać, że czerpie pani przyjemność ze swojej pracy...**

- Ogromną. Bez przyjemności nie miałabym aż takiego zapału do pracy. Nie zawsze jest łatwo, czasami trzeba w to włożyć dużo serca, czasu i pracy, ale za każdym razem

wiem, że warto. Jak już wszyscy wyjdą, kiedy zamykamy bibliotekę, to czujemy, że było warto, bo ktoś wyszedł zadowolony.

Tak jak praca fryzjerów czy taksówkarzy tak i bibliotekarzy polega na tym, żeby wysłuchać, doradzić, a czasami po prostu popatrzeć w oczy i powiedzieć, że będzie dobrze. Zdajemy sobie sprawę, że czasami jesteśmy jedynymi osobami, do których niektórzy ludzie mogą się odezwać w ciągu dnia. Dzieci też często przychodzą do mnie i zwierają mi się. Opowiadają historie, których może rodzicom czy nauczycielom nie chcą mówić. Na mnie patrzą z innej perspektywy – jestem

panią z biblioteki, która się z nimi pośmiej, a nie osobą, która ich będzie oceniać czy pouczać. Zarówno dzieciaki, jak i dorośli potrzebują tego kontaktu z nami. Rozmowa jest też bardzo ważna dla czytelników, którzy tu przychodzą.

• **Skąd u pani właśnie taka pasja?**

Jestem dzieckiem, które się wychowało w bibliotece. Moja mama też kiedyś pracowała w osiedlowej filii, gdzie przychodziła cała masa ludzi zaprzyjaźnionych z biblioteką. Czasami mama pozwoliła mi podstemplować kartę, albo zrobić coś równie odpowiedzialnego. Dla jedenaścioletki to była duża rzecz. Od zawsze biblioteka była mi bliska. Po studiach robiłam wiele rzeczy, zanim trafiłam tutaj. Bardzo doceniam tę pracę za ogrom możliwości, jakie drzemiały w tym miejscu.

• **Czy wie już pani co robi z pieniędzmi ze stypendium?**

- Chcę pojechać na Ukrainę i odwiedzić kilka ukraińskich bibliotek. Trochę popatrzeć jak oni pracują, trochę porozmawiać z nimi na temat tego, w jaki sposób działają. Chciałabym też nawiązać współpracę, która polegałaby na wymianie książek. Zależy mi, żeby stworzyć w Lublinie mały księgozbiór w języku ukraińskim. Choć Ukraińcy dzielnie starają się czytać po polsku i rzeczywiście wypożyczają książki. Właśnie dzisiaj jeden pan pytał, czy mamy „Krzyżaków”.

ROZMAWIAŁA: DOMINIKA TWOREK

Całe życie w ciemności i na betonie

INTERWENCJA – To był najbardziej żałosny i druzgocący widok na świecie – przyznają wolontariuszki puławskiej fundacji „Przyjazna Łapa”. Z interwencji w jednej z wiosek w gminie Gniewoszków wróciły z psem. Owczarek był trzymany w skandalicznych warunkach

Radosław Szczęch

Do widoku, jaki zastały wolontariuszki w jednej z miejscowości w powiecie kozienickim, mimo dziesiątek podobnych interwencji, nie były przyzwyczajone. Pies w typie owczarka niemieckiego w wieku około 10 lat był przetrzymywany w ciemnym, niewielkim pomieszczeniu gospodarczym, na gołym betonie. Bez słomy czy jakiegokolwiek gałgana, na którym pomógłby się położyć. Klepisko przez lata pokryło się odchodami, o których sprzątaniu pamiętano równie rzadko jak o uzupełnianiu miski.

Skamlający wyrzut sumienia

Na jego trop wpadły wolontariuszki puławskiej fundacji „Przyjazna Łapa”.

– Na podwórku przywitała nas kobieta. Była chętna pokazać nam swojego psa. Zaprowadziła nas do budynku gospodarczego koło domu, gdzie ujrzeliśmy najbardziej żałosny i druzgocący widok w świecie – opowiadają.

Przetrzymywany w ciemności, na mokrym betonie pies słał się na łapach. Wychudzony, osłabiony, z poważnymi ubytkami w sierści, ze strupami na całym ciele. Jego właścicielka nie pamiętała nie tylko o jedzeniu, czystej wodzie czy posłaniu – pies nigdy nie był nawet szczepiony ani odrobaczany. Miał pchły, anemię i zapalenie uszu. Skamlał z bólu i głodu.

Potrzebne pieniądze na leczenie

– Postanowiliśmy odebrać psa interwencyjnie. Nie mogliśmy go



tak zostawić – przyznaje Agnieszka Śniegocka, prezes fundacji „Przyjazna Łapa”.

Schorowane zwierzę trafiło do puławskiej lecznicy przy ul. Norwida. Jego stanem zdrowia za-



Reks był przetrzymywany w niewielkim pomieszczeniu gospodarczym. Nie miał żadnego postania

FOT. PRZYJAZNA ŁAPA

skoczeni byli nawet weterynarze, którzy niejedno już widzieli. Psa czeka długie i kosztowne leczenie, na które potrzebne są pieniądze (fundacja prosi o darowizny i szuka dla niego nowego domu).

Właścicielka Reksego pisemnie zrzekła się do niego praw.

– Złożymy zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – zapowiada prezeska fundacji. Chodzi o znęcenia się nad zwierzętami.

Właściciele Ciapka niewinni

Sądy nie zawsze skazują właścicieli cierpiących zwierząt. Przykładem jest opisywana również na naszych łamach historia Ciapka z gminy Wilków. Pies chorował na

nowotwór, miał dużą narośl na pysku, cierpiał. Mimo to, jego właściciele nie zabrali go do weterynarza. Schowali psa przed wzrokiem sąsiadów i czekali, aż umrze.

Puławska fundacja, po odebraniu zwierzęcia właścicielom i badaniach, zdecydowała o jego uśpieniu. Prokuratura w Opolu Lubelskim nie dopatrywała się jednak winy po stronie właścicieli psa, podobnie jak miejscowy sąd.

– Nie zgadzamy się z tą decyzją. To przyzwolenie na takie zachowania wobec zwierząt, na znęcanie się nad nimi – ocenia Śniegocka, której zdaniem przypadki łamania prawa wobec zwierząt powinny być napiętnowane, a winni ukarani.

— R E K L A M A —

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2015.2031 z późn. zm.),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 22 listopada 2019 r., decyzji, znak: IF-I.7821.12.2019.HP o otrzymaniu w mocy decyzji Starosty Lubartowskiego z dnia 21 sierpnia 2019 r., nr 6/2019, znak AIB.6740.3.9.2018 o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej p.n.:

„Rozbudowa drogi gminnej 103355L Nowodwór – Majdan Kozłowiecki – Wandzin, w zakresie budowy wydzielonej ścieżki rowerowej dwukierunkowej na odcinku od km 0+002,49 do km 4+419,89 od skrzyżowania drogą powiatową nr 1550L do skrzyżowania z drogą gminną nr 103375L w ramach inwestycji pn.: „Budowa dróg dla rowerów i pasów ruchu dla rowerów w gminie Lubartów w ramach projektu Mobilny LOF”.

Zgodnie z przepisami, strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213a, telefon: 81 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu.

Na decyzję służy stronom prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 30 dni licząc od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U.2017.1257 j.t. z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Lublin, dnia 27 listopada 2019 r.

z up. Wojewody Lubelskiego

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Czekają na nowy dach. Poloneza ćwiczą na korytarzu

NAŁĘCZÓW Stan techniczny dachu sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Prusa jest tak zły, że pomieszczenie zostało wyłączone z użytkowania.

Uczniowie do studniówki przygotowują się na korytarzu

Po oświatowych zmianach w Nałęczowie i przeprowadzce podstawówki na ul. Chmielewskiego, młodzież z liceum i technikum w ZS nr 2 trafiła do starego obiektu przy ul. Prusa. Tam kłopotem jest stan techniczny wielkiej sali gimnastycznej. Dach od lat wymaga remontu. Po tegorocznej kontroli cały obiekt zamknięto do odwołania.

– Mamy problem ze stropem w sali gimnastycznej – przyznaje Alina Gomółka, dyrektor ZS nr 2. – Tak naprawdę chodzi głównie o miejsce nad sceną, ale po przeglądzie technicznym budynku byliśmy zobowiązani zamknąć całą salę. Bezpieczeństwo uczniów jest dla nas najważniejsze

Brakiem odpowiedniej infrastruktury niecierpliwą się rodzice uczniów.

– Maturzyści nie mają gdzie ćwiczyć poloneza, bo pani dyrektor nie chce udostępnić uczniom sali gimnastycznej – skarży się pan Wojciech, ojciec dwójki uczniów z liceum w nałęczowskim ZS nr 2. – Poza tym nie ma żadnych warunków do lekcji WF. Ta komedia nie ma końca.

Gdzie zatem ćwiczą maturzyści? – Do odtańczenia poloneza na studniówce, która od wielu lat odbywa się poza budynkiem szkoły, nasza młodzież przygotowuje się na szkolnym korytarzu, po lekcjach, gdy może z niego w pełni korzystać – tłumaczy dyrektor szkoły.

Jak zapewnia, mimo kłopotów, lekcje WF są prowadzone.

– Ćwiczenia odbywają się w zaadaptowanej do tego celu sali lekcyjnej, w której znajdują się maty do fitnessu, stół do tenisa, skakanki, hantle itp. Dysponujemy także siłownią w budynku internatu oraz boiskiem szkolnym. Niestety, do czasu remontu sali gimnastycznej, musi nam to wystarczyć – przyznaje dyr. Gomółka.

O tym, że sala przy ul. Prusa wymaga wymiany dachu oraz kapitalnego remontu, wiadano od lat, ale brakowało środków. Te znalazły się dopiero w nowym budżecie powiatu - na rok 2020.

Wygospodarowano 870 tys. zł. Powiat planuje wymianę dachu, okien, a także podniesienie wysokości budynku do ponad 6 metrów. Władze powiatu liczą przy tym na otrzymanie dofinansowania z rządowego programu „Sportowa Polska”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

alarm24

Widziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie?
Napisz lub zadzwoń do nas

81 46 26 800

alarm24@dziennikwschodni.pl

Radnego nie zaproszono. „A chciałem was ugościć”

POWIAT BIALSKI Tomasz Bylina (PiS) radny powiatu bialskiego ma pretensje do władz, że nie został zaproszony na otwarcie ważnej drogi powiatowej. – Sam powinien wcielić się w rolę gospodarza – odpowiada mu starosta Mariusz Filipiuk (PSL). Chodzi o 14-kilometrową trasę z Białej Podlaskiej przez Grabanów do Rokitna. Droga po przebudowie została kilka dni temu oddana do użytku. Koszt to ponad 16 mln zł, z czego 11 mln zł to unijna dotacja. – To już moja trzecia kadencja w radzie. W poprzednich kadencjach było tak, że gdy inwestycja była oddawana, to świętowaliśmy razem – mówi radny Tomasz Bylina (PiS) z okręgu, w którym przebiega trasa. – Uważam że radni, przynajmniej z tego okręgu, powinni zostać powiadomieni. Radny opowiada, że docierały do niego głosy zdziwionych mieszkańców. – Pytali, dlaczego mnie tam nie było, skoro 8 lat zabiegałem o tą drogę, jeszcze za poprzedniego starosty – mówi. I przypomina, że w poprzednich latach, gdy oddawano nawet 700-metrowy odcinek w gminie Międzyrzec Podlaski, to przyjechali wszyscy radni.

– Nie daliście mi się wykazać, a chciałem was ugościć – stwierdza. Starosta Mariusz Filipiuk tłumaczy, że odbiory końcowe inwestycji organizują radni z danego okręgu. – Upominasz się, że nie zostałeś zaproszony w sytuacji gdy sam powinien wcielić się w rolę gospodarza i zaprosić radnych, którzy za tą inwestycją zagłosowali – odpowiada radnemu starosta. – To jest przykre, że dzisiaj wstajesz i upominasz się że nie zostałeś zaproszony na swoją imprezę – dodaje Filipiuk. Z jego wiedzy wynika, że w innych okręgach radni się organizują i informują zarząd. – My staramy się pojechać i symboliczną wstęgę przeciąć. Szkoda Tomaszowi, że nie był inicjatorem w swoim okręgu – zauważa starosta. – Nie miałem informacji kiedy macie zamiar przeciąć wstęgę – odpowiada na to Bylina. – Przecież wyartykułowałem, że byłem chętny, aby zaprosić radnych – podkreśla. Inwestycja, o której mowa, była najdroższą i najdłuższą drogą w historii powiatu bialskiego.

EWELINA BURDA

OZE jest czy nie ma? Radny ma wątpliwości

BIAŁA PODLASKA Radny Zjednoczonej Prawicy ma wątpliwości co do harmonogramu programu budowy w mieście małych instalacji OZE. Władze uspokajają, że procedura przetargowa trwa. 829 instalacji ma być zamontowanych u mieszkańców, w tym 304 to instalacje kolektorów słonecznych, 201 fotowoltaicznych, 228 pomp ciepła i 96 kotłów na pelet. – Do radnych zgłaszają się uczestnicy programu, którzy wpłacili zaliczkę, ale nic się nie dzieje – zwraca uwagę radny Marek Dzyr (Zjednoczona Prawica). Jak dodaje, zainteresowani mają problem aby dowiedzieć się czegoś na ten temat w magistracie. – Z grafiki na stronie urzędu, wynika że projekt powinien być już w trakcie prac

instalacyjnych – zaznacza Dzyr. Radny zastanawia się czy lipiec 2020 roku to wciąż data realna. Okazuje się, że wciąż trwa procedura związana z postępowaniem przetargowym. Na każdą część zamówienia wpłynęło kilka ofert i są one obecnie weryfikowane przez komisję przetargową. – Prace polegające na dostawie i montażu odnawialnych źródeł energii rozpoczną się dopiero po zawarciu umowy – tłumaczy Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Jednocześnie urząd informuje, że listy chętnych są już pełne. O zakwalifikowaniu do udziału w projekcie decydowała kolejność zgłoszeń. Zakończenie projektu w lipcu przyszłego roku jest nadal aktualne. Do instalacji OZE samorząd dostał 9 mln zł dotacji. (EB)

Nie tylko miejski energetyk

ZAMOŚĆ Mieszkańcy zastanawiali się nad przyszłością swojego miasta pod kątem adaptacji do zmian klimatu. Powstał raport, w którym zebrano propozycje mieszkańców co się w Zamościu powinno zmienić

Raport stanowi zestawienie wyzwań, przed którymi stoi miasto w kontekście przygotowania na zmiany klimatu, a także możliwych rozwiązań. Opracowanie powstało między innymi w oparciu o konsultacje społeczne, o dane zebrane podczas gier planszowych – podkreślają autorzy właśnie opublikowanego dokumentu.

Dokument powstał na potrzeby programu „Miejskie klimaty” w Pracowni Miejskiej. To firma, która prognozuje i opracowuje strategie wpływające na jakość życia w miastach. Zamość od lutego bierze w tym udział pilotażowo.

Od owadów po piece

Dzięki konsultacjom społecznym mieszkańcy mogli określić co, ich zdaniem jest najbardziej przydatne w kontekście adaptacji miasta do zmian klimatu.

• Proponują inwestycje w autobusy elektryczne i hybrydy, a także wprowadzenie rowerów miejskich czy wózków przesiadkowych.

• Powszechnym problemem w Zamościu jest zadywanie, zwłaszcza zimą. Rozwój programu wymiany pieców i podłączanie miejskich budynków do sieci ciepłej, to najczęściej zgłaszane rozwiązania.

• Okazuje się, że potrzebny jest np.: hotel dla owadów na Plantach i miejsca na posianie łąki kwietnej.

• Zdaniem mieszkańców ogrody na dachach miejskich budynków nie tylko poprawią klimat, ale będą atrakcją dla turystów.

• Wiele osób zwracało uwagę na to, że Stare Miasto jest za bardzo zabetonowane i latem mocno się nagrzewa. Proponują posadzenie



Transport zrównoważony i obywatel na rowerze. System ścieżek ma się w Zamościu rozrastać systematycznie

drzew, przynajmniej w donicach.

• Były też wnioski dotyczące segregacji odpadów. Niektóre niebywale praktyczne, jak ten, by wloty do pojemników na odpady segregowane umieszczać na takiej wysokości by niepełnosprawni, dzieci czy osoby starsze swobodnie mogły z nich korzystać.

Klimaty każdego z nas

– To było bardzo istotne, że zostali zaangażowani mieszkańcy ze wszystkich środowisk, w bardzo różnym wieku. Od biznesmenów, przez organizacje pozarządowe, uczniów, seniorów, urzędników. Tak szerokie grono odbiorców pozwoliło na poznanie opinii bardzo różnych osób z całego miasta – mówi Katarzyna Fornal-Urbańczyk z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM.

Miasto razem z Pracownią Miejską było partnerem programu „Miejskie klimaty” za

którym stoi Fundacja Veolia Polska.

Raport zawiera też foresighty środowiskowe. Tak nazywa się scenariusze przyszłości. Zamość ma takie cztery, sięgające 2040 roku. Autorzy dokumentu stworzyli je w oparciu o wypowiedzi mieszkańców. Mowa w nich o: • winnicach, • centrach tworzenia innowacji ekologicznych, w którym młodzież wspólnie z ekspertami tworzy rozwiązania idealnie dopasowane do zamorskich potrzeb, • współpracy ale też • o apokaliptycznie wyludnionym, biednym mieście.

Energetyk na teraz

– Egzekwowanie przepisów, monitorowanie palenisk w kotłowniach. Akcje edukacyjne, żeby mieszkańcy wiedzieli jak segregować odpady. Transport zrównoważony czyli zasada, żeby przy każdej nowej inwestycji drogowej była przewidziana ścieżka rowerowa – wylicza

Katarzyna Fornal-Urbańczyk pytana, co można robić w Zamościu już.

– Chcemy by jeszcze w tej kadencji powstało stowisko energetyka miejskiego. To doradca, który każdą inwestycję analizuje pod względem jak największych oszczędności – dodaje urzędniczka.

Chodzi o oszczędności ciepła i energii elektrycznej. Taka osoba może też doradzać mieszkańcom jak zastosować najbardziej energooszczędne rozwiązania. Co ciekawe energetyk miejski sam się utrzymuje z oszczędności na kolejnych inwestycjach. Zamojscy samorządowcy podają przykład takiego fachowca pracującego dla Schwaebisch Hall, partnerskiego niemieckiego miasta. W czasie 10 lat zaoszczędził dzięki swoim rozwiązaniom 180 tysięcy euro.

(AGDY)
RAPORT MOŻNA ZNALEŹĆ NA STRONIE PROJEKTU: [HTTP://MIEJSKIEKLIMATY.PL](http://miejskieklimaty.pl)

Koncert i szabatowa kolacja w Wojsławicach

Mimo wszelkich trudności (długo oczekiwany gość wirtuoz skrzypiec Volker Bisenbender złamał rękę) w piątek odbył się szabatowy wieczór w synagodze w Wojsławicach.

– Volker mimo wszystko zdecydował się wystąpić i wspólnie spędzić z nami ten wieczór, występując ze świetnym akordeonistą – mówi Elżbieta Rojek. Dla artysty był to powrót do początków – Vol-

ker Bisenbender zaczął grać i śpiewać w jidis raz z francuskim muzykiem Pierrem Gleitmanem. Na początku grali na ulicy a potem wspólnie nagrali płytę z pieśniami „Di Grine Kusine” i właśnie utwory z tej płyty Volker zaśpiewał w wojsławickiej synagodze.

Kolacja szabatowa zamienia żydowski tydzień. To czas, który spędza się w domu z rodziną i przyjaciółmi, jedząc, śpiewając pieśni oraz dzieląc się

refleksjami na temat minionego tygodnia.

W Wojsławicach żydowskie potrawy przygotowały uczestniczki warsztatów, które poprzedziły piątkowe wydarzenie, a które przeprowadziła Agnieszka Poźniak. Goście mogli posmakować sałatki żydowskiej, była gefilte fish, czulent, kugel, humus ze świeżymi warzywami i macą, pieczony łosoś z ziemniakami, szarlotka z makiem i owocami oraz deser oraz koszerne wino. (WZ)



Port już jest. Teraz pora na park

INWESTYCJE Ogromny park logistyczny chce zbudować w Małaszewiczach w powiecie bialskim spółka Cargotor. Ma on służyć głównie obrotowi towarów na Nowym Jedwabnym Szlaku

Ewelina Burda

Małaszewicze to największy suchy port w tej części Europy. Spółka Cargotor z grupy PKP Cargo zamierza pobić kolejny rekord i stworzyć tu największy park logistyczny w Europie.

– O powierzchni 30 kilometrów kwadratowych z najnowocześniejszym układem torowym i rozwiązaniami w zakresie systemów sterowania ruchem kolejowym – zapowiada prezes Cargotoru Andrzej Sokolewicz. Wszystko za ponad 3 mld złotych. Fundusze mają pochodzić z budżetu państwa i Unii Europejskiej.

W ten sposób przepustowość Małaszewicz ma się zwiększyć aż czterokrotnie. Dlatego potrzebne są zmiany w układzie torowym.

– To będzie ponad 300 miejsc pracy, m.in. dla młodych ludzi z technikum kolejowego w Małaszewiczach – zapowiada Sokolewicz.

Budowa ma się rozpocząć pod koniec 2021 roku i potrwać aż do 2028.

– Jesteśmy na etapie finalizacji studium wykonalności. Do końca przyszłego roku zamierzamy zdo-



Gdy powstanie park logistyczny przepustowość Małaszewicz ma się zwiększyć aż czterokrotnie

FOT. CARGOTOR

być wszelkie zgody m.in. środowiskowe i pozwolenie na budowę – przyznaje prezes Cargotoru.

Jego zdaniem, ta inwestycja ma kluczowe znaczenie dla Małaszewicz.

– Jeżeli park logistyczny tu nie powstanie, to Polska wschodnia z Małaszewiczami stanie się peryferią świata – prognozuje. – Walczymy zatem nie tylko o pozyskanie środków, ale o rozwój

cywilizacyjny tej części Polski – podkreśla.

W zakresie rozwoju sieci dróg spółka zamierza współpracować z lokalnymi samorządami.

– Młodzi ludzie raczej stąd

uciekają. A my młodzieży z tego technikum chcemy dać perspektywę – podkreśla prezes.

Chodzi o Zespół Szkół im. W. S. Reymonta, który kształci m.in. techników transportu kolejowego.

Pięcioro uczniów tej szkoły dostało właśnie stypendia od Cargotoru.

– Oprócz tego PKP PLK przyznało wcześniej stypendia 13 uczniom. Jesteśmy drugą w Polsce (co do liczby uczniów) szkołą kształcącą na kierunkach kolejowych – zaznacza dyrektor szkoły Robert Wieczorek.

Obecnie na tych profilach uczy się 166 młodych ludzi. – Co ważne, młodzież ma tu przedmioty zawodowe w wersji praktycznej, na przykład na posterunkach linii kolejowej – dodaje dyrektor. W związku z modernizacją linii z Siedlec do Terespoła, szkoła dostała od kolejowej spółki sprzęt do pracowni automatyki.

– A teraz Cargotor podaruje nam rozjazd. Postawimy to przy szkole – cieszy się Wieczorek.

Absolwenci szkoły pracują m.in. w kolejowych spółkach, również w Małaszewiczach.

Wielki brat w gminie Borki

BORKI – Nigdzie w Polsce nie ma rozwiązania, które my chcemy wprowadzić. Gmina Borki będzie pierwsza w temacie bezpieczeństwa – zapowiada jeden z wykonawców projektu „Bezpieczna gmina, bezpieczni mieszkańcy”

Jakub Dobroch

Gmina odpowiedzialna jest za porządek publiczny, bezpieczeństwo energetyczne, ekonomiczne czy socjalne. Na bieżąco musimy też usuwać usterki związane z wodą czy ciepłem – wylicza Radosław Sałata, wójt gminy Borki.

Tym wyzwaniom ma sprostać projekt koordynowany przez Akcelerator EDTech HUB.

– Gminy posiadają stacje meteorologiczne, z których możemy odczytać np. kierunek wiatru. Dlaczego do takiej informacji nie ma dostępu straż pożarna jadąca do pożaru? – pyta Mariusz Wichniewicz z projektu „Onesoc”. – To znacznie ułatwiłoby proces gaszenia – dodaje.

System może pomóc nie tylko strażakom, ale również policjantom.

– Wyglądać to będzie tak, że kiedy kamera (lub czujnik) zauważy grupę osób zachowujących się w sposób odbiegający od normy, natychmiast wyśle komunikat do odpowiednich służb – mówi mł. Ireneusz Tomczak, prezes Akceleratora.



– Ponadto możemy badać bezpieczeństwo na drodze, czyli np. z jaką prędkością jadą pojazdy – dodaje Mariusz Wichniewicz

– Interfejs przeprowadzi osobę krok po kroku co należy zrobić w danej sytuacji. Dokładnie wskaże do kogo zadzwonić w danej sytuacji. Co więcej, powie z kim innym się skontaktować, gdy ta pierwsza osoba nie odbierze telefonu – tłumaczy Wichniewicz. – Planujemy stworzyć scenariusz najróżniejszych zdarzeń.

Projekt „Bezpieczna gmina, bezpieczni mieszkańcy” znajduje się w pierwszej fazie. – Obecnie zbieramy i analizujemy dane, które już dzisiaj posiada gmina – mówi Wichniewicz.

Ile to będzie kosztować? Na razie nic.

– Dzięki temu, że jesteśmy partnerem sam projekt, jak również wdrażanie i testowanie jest bezpłatne. Środki będziemy musieli wygospodarować dopiero po zakończonej fazie projektowania – mówi wójt Sałata. – Jeżeli system będzie działał i po-

zwoli na oszczędności to będzie nas stać na inwestycje. Na razie nie wiemy czy będzie to abonament, czy opłata jednorazowa.

Zakończenie projektu zostało zaplanowane na grudzień 2020 roku. – Dostyc szybko, to prawda, ale to nie jest dla nas problem. Dziś to kwestia połączenia istniejących systemów – komentuje Mariusz Wichniewicz.

Organizatorzy nie chcą poprzestać na Borkach, dlatego zachęcają pozostałych wójtów do włączenia się w inicjatywę.

Najmłodsi i starsi pojedą bez biletu

CHEŁM Dzieci do 7 lat i seniorzy po 70-tce będą jeździć autobusami miejskimi za darmo

To był jeden z najbardziej dyskutowanych tematów w kuluarach ostatniej sesji Rady Miasta, bo tak radni, jak i pozostali obecni podzieleni się na dwa obozy.

Jedni uważali, że poszerzenie zakresu osób korzystających z ulg dobieje i tak kiepsko stojącego finansowo miejskiego przewoźnika. Inni woliliby, żeby darmowe przejazdy przysługiwały już od 60. roku życia kobietom i od 65. lat mężczyznom.

– Wtedy autobusy przestałyby wozic powietrze a emeryci przestaliby oszczędzać na biletach – argumentowano.

Ale już na komisjach czy na samej sesji rady dyskusji w zasadzie nie było. 15 głosami za chełmscy radni przyjęli uchwałę na mocy której przedszkolaki i pierwszoklasiści do 7. roku życia, a także osoby, które ukończyły 70 lat oraz takie,

którym przyznany został tytuł Honorowego Obywatela Chełma będą jeździły miejskimi autobusami za darmo.

Z szacunków wynika, że z darmowych przejazdów może skorzystać nawet 3 tysiące mieszkańców Chełma i to jeszcze przed Wigilią – nowe zasady wejdą w życie już za trzy tygodnie, po publikacji Uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

To istotna zmiana, ponieważ dotąd w Chełmie z takich przywilejów korzystały dzieci do 4 lat i seniorzy po 72 roku życia.

Docelowo bezpłatna komunikacja ma objąć wszystkich, co było jedną z przedwyborczych obietnic prezydenta Banaszka. Wprowadzone teraz ulgi obciążą budżet miasta na kwotę 68 292 zł., która rocznie uzupełni budżet Chełmskich Linii Autobusowych. **(WZ)**

Januszówka w Belwederze

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Januszówce (pow. łęczyński) jako pierwsi w województwie uczestniczyli w ósmej edycji akcji „Kartka dla Kombatanta” i zwiedzali Belweder.

– Do Belwederu zapraszano są tylko dwie szkoły z Polski. W tym roku to byliśmy my oraz placówka z województwa świętokrzyskiego – opowiada Magdalena Szewczak, nauczyciel szkoły w Januszówce. – Zadaniem uczniów było pisanie kartek świątecznych do polskich weteranów II wojny światowej.

Mowa o osobach, które historia lub rodzinne losy rzuciły poza granice kraju. Dziś mieszkają w 15 krajach

świata, od Argentyny i Brazylii zaczynając, przez kraje Europy zachodniej i południowej, Republikę Południowej Afryki, aż po Litwę, Białoruś i Ukrainę.

– Nasi uczniowie najczęściej dziękowali im na kartkach „za wolną Polskę” i „za niepodległość”. Bardzo to przeżywali – podkreśla Szewczak. – Ważne było dla nich to, że mogą zwrócić się wprost do osoby, która pisała naszą historię. Dzieci wiedzą, jak wiele im zawdzięczamy.

Uczniom z Lubelszczyzny bardzo podobało się też zwiedzanie Belwederu. – Byli podekscytowani tym, że mogą być w niesamowitym miejscu i wejść do gabinetu Piłsudskiego – podsumowuje nauczycielka. **ASK**

Materializm szkodzi. Przyjaźń pomaga

NAWYKI Bardzo łatwo sprawić, by dzieci i młodzież uznały, że pieniądze czy atrakcyjny wygląd są w życiu ważne. A takie podejście im nie służy. Warto, by rodzice i nauczyciele wzmacniali w podopiecznych inne, prospołeczne wartości

Ludwika Tomala

Młodzi ludzie na co dzień bombardowani są przekazami o tym, jak ważne są pieniądze, wygląd, modne ubrania czy gadżety oraz sława. Nie tylko media czy reklamy serwują taki przekaz. Również rodzice, nauczyciele, koledzy – niekonięcznie świadomie – mogą modelować w dzieciach materialistyczne podejście do życia, np. w rozmowach zbyt często wracając do tematu pieniędzy czy mody.

– A materializm prowadzi do negatywnych konsekwencji. Szczególnie, jeśli chodzi o młodzież – mówi dr hab. Anna Zawadzka, prof. Uniwersytetu Gdańskiego. Zajmuje się ona badaniem materializmu.

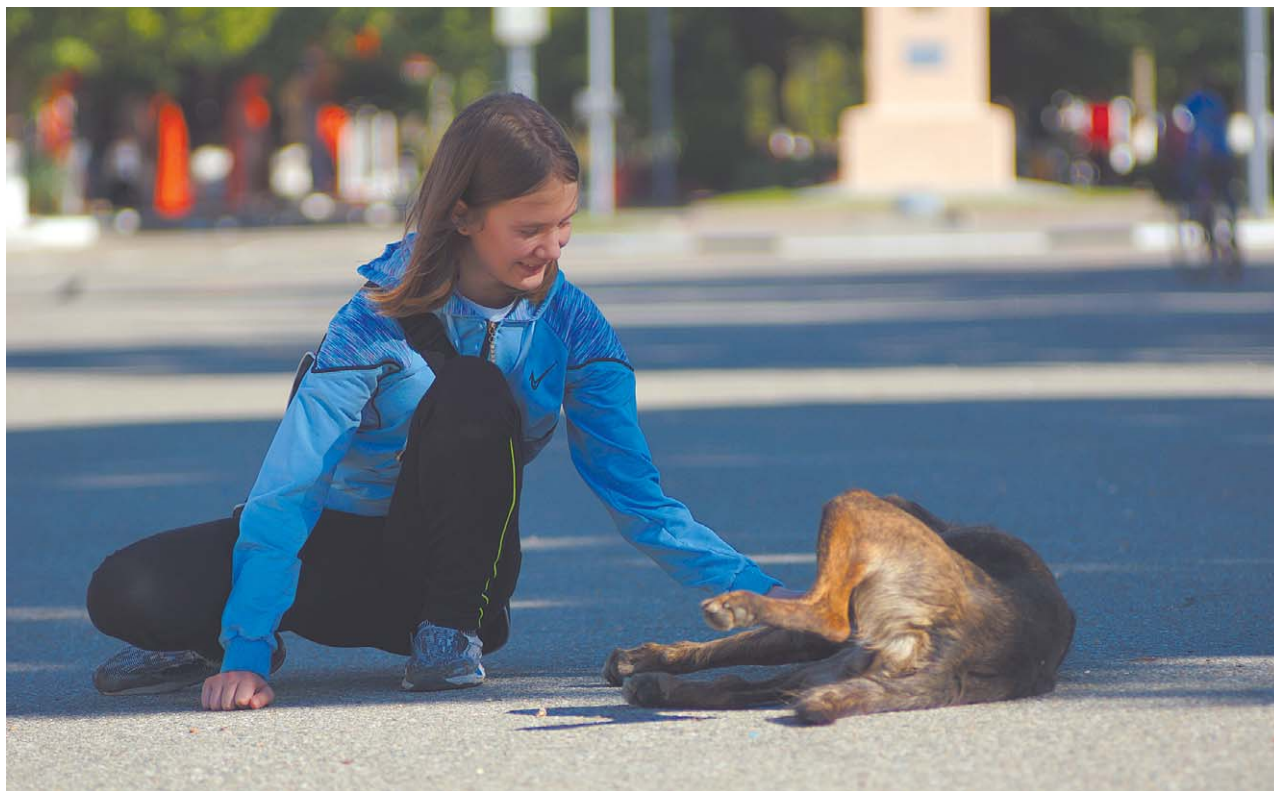
Grabie od siebie

Psycholodzy przyjmują, że na materializm składa się przywiązywanie szczególnej wagi do trzech czynników: odniesienia sukcesu finansowego, atrakcyjności fizycznej (w tym bycie modnym), a także popularności. Z kolei w opozycji do materializmu stawia się trzy aspiracje prospołeczne. Są nimi: samoakceptacja, głębokie związki z innymi osobami i działanie na rzecz innych.

Badaczka ostrzega, że

młodzież, która uważa, że celem życia jest bogactwo czy sukces finansowy, ma zwykle obniżony dobrostan. Te osoby odczuwają więcej niepokoju, otrzymują też gorsze stopnie w szkole, mają mniejszą motywację do pracy.

Poza tym bardziej narażone są na ryzykowne zachowania – alkohol, narkotyki, przygodny seks. Zdaniem prof. Zawadzkiej w interesie nie tylko rodziców i dzieci, ale i całego społeczeństwa



Rodzice i nauczyciele już od najmłodszych lat powinni wpajać dzieciom zasady, że w życiu ważne są postawy i działania prospołeczne, a nie tylko materializm

FOT. PIXABAY.COM

jest więc to, by nauczyć młodych ludzi znaczenia wartości prospołecznych.

Materializm zmateralizowany

Z badań zespołu prof. Zawadzkiej wynika, że poziom materializmu u nastolatków podnosi się już po jednorazowym wystawieniu na tzw. modelowanie społeczne dotyczące materializmu.

W ramach eksperymentów osoby w wieku 13-16 lat miały przywoływać na myśl sytuacje dotyczące zarabiania pieniędzy, posiadania dóbr drogie lub renomowanych marek czy bycia sławnym. Badanych proszono, by np. wyobrazili sobie, że to ich rodzice czy koleżanki kupują sobie jakieś luksusowe dobra. Albo by układać zdania typu: moja mama chciałaby dużo zarabiać, mój ojciec chciałby być sławny, celebryci noszą zawsze modne ubrania.

W grupie kontrolnej z kolei nastolatki miały myśleć o sytuacjach z udziałem rodzi-

ców, rówieśników czy mediów niezwiązanych z materialistycznym podejściem. Potem zadawano pytania, by sprawdzić, co dla dzieci w życiu jest ważne.

Okazało się, że zaledwie po takiej jednorazowej ekspozycji – utorowaniu myślenia o materialistycznych rodzicach, rówieśnikach czy materialistycznej treści mediach, u dzieci można było zauważyć wyższy poziom materializmu. Ważniejsze niż u grupy kontrolnej stało się dla nich bycie bogatym i modnym – mówi psycholog.

Na szczęście okazało się też jednak, że mimo tego, że u badanych wzrasta znaczenie wartości materialistycznych (poza podejściem do popularności), to wcale nie spada poziom wartości prospołecznych.

– Nasze eksperymenty trwały stosunkowo krótko, a mimo to efekt był zauważalny. A eksperyment naturalny – tzn. jednocześnie oddziaływanie rodziców, rówieśników

i mediów na nastolatków – może odbywać się cały czas. Niektórzy rodzice bardzo dużo pracują, aby więcej zarobić, rozmawiają przy dzieciach o pieniądzach, rówieśnicy nieraz namawiają do kupna modnych ubrań czy gadżetów, a media na okrągło „trują” o modzie, bogactwie i sławie! – komentuje badaczka.

Jak nie wychować dziecka na materialistę

Pytana, co zrobić, by wzmacniać w dzieciach podejście prospołeczne, a nie materialistyczne, prof. Zawadzka radzi: Czas wolny spędzany z dziećmi poświęcony musi być na wzmacnianie wzajemnych relacji, wspieranie się.

Zwraca uwagę, że rodzice muszą też umieć zachować równowagę między pracą a domem. Nie chodzi o to, by nigdy przy dziecku nie mówić o pieniądzach, ale należy tu znaleźć złoty środek – zaznacza.

Zachęca też, by zwrócić uwagę na to, czego tak na-

prawdę dotyczą rozmowy. Jej zdaniem chociażby ciągle nastawianie dziecka, że musi pójść na studia, po których będzie dobrze zarabiać, to przykład myślenia materialistycznego. Rodzice pokazują w ten sposób, że zależy im na powodzeniu finansowym dziecka, a nie np. na tym, by robiło ono to, co w życiu kocha.

Materializm rodziców wiąże się często z chłodem rodzicielskim, brakiem ciepła w rodzinie. A jeśli dziecko nie ma wsparcia, poczucia bezpieczeństwa w domu, kompensuje to sobie tym, co społeczeństwo uważa za ważne, a więc np. zabieganiem o dobra materialne czy o to, by być popularnym – opowiada.

Dziecko powinno też na przykładzie rodziców uczyć się, jak ważne są głębokie relacje z innymi ludźmi. Ono powinno widzieć, że rodzice mają czas dla swoich przyjaciół. A rodzice powinni wspierać dziecko w relacjach z jego przyjaciółmi – mówi.

Namawia też rodziców, by sami angażowali się w działania prospołeczne. Bo taki aktywizm, zachowania na rzecz innych i na rzecz zmiany otoczenia wynosi się z domu – mówi.

Zdaniem psychologów ważne jest to, by młody człowiek znalazł swoją pasję i mógł robić to, w czym jest dobry – to korzystnie wpłynie na jego samoakceptację. A każde dziecko ma talent, tylko trzeba umieć go znaleźć. Dziecko musi wiedzieć, że jest w czymś dobre. A wtedy będzie się uczyć dla siebie, a nie dla stopni – mówi prof. Zawadzka.

Uwaga na media

Pytana, czy należy ograniczać dzieciom dostęp do mediów, z których płynie pochwała materializmu, psycholog odpowiada, że kategoryczne odcięcie się od takich przekazów to zły pomysł. Jeśli zabraniamy dziecku korzystać z mediów, to w ogóle każdemu w domu trzeba tego zabronić – uważa badaczka.

Zaznacza jednak, że dobrym wyjściem jest np. wspólne oglądanie programów czy filmów i na bieżąco tłumaczenie tego, co one prezentują. Jeśli w filmie wszyscy są piękni i bogaci, to trzeba dzieciom zwrócić uwagę, że w życiu tak nie jest i że media wykrzywiają i upraszczają rzeczywistość – podpowiada.

Psycholog mówi, że nie tylko ważne jest to, by edukować dzieci o różnorodności ludzi – o tym, że ludzie mają różne wykształcenie, poglądy, pochodzenie, religie, ale że każdy człowiek jest wartościowy. Jej zdaniem takie przekazy powinny się też pojawiać w ramach edukacji w szkole.

Ważna jest też konsekwencja w postępowaniu rodzica. Powinien się on więc trzymać tego, czego uczy dziecko. A jeśli postąpi inaczej niż tego chciał, warto, by to dziecku wyjaśnił – podsumowuje badaczka.

PAP – NAUKA W POLSCE

Gorączki nie ma już 80 proc. osób chorujących na gripę

Powstrzymując wysoką temperaturę znacząco wydłużamy czas groźnej infekcji wirusowej – ostrzega prof. Wiesław Kozak z UMK w Toruniu, zajmujący się badaniem gorączki już od kilkudziesięciu lat.

– Gorączka nie występuje obecnie już u ok. 80 procent chorujących na gripę. Szczególnie dotyczy to starszych pacjentów, bo u dzieci do 10. roku życia jest ona ob-

serwowana i wysoka. Jeżeli blokujemy jej wystąpienie, to w ten sposób pozwalamy wirusowi rozwinąć się w naszych komórkach i rozszerzyć infekcję – zaznaczył ekspert.

Jego zdaniem

blokowanie gorączki i zażywanie leków aspirynopodobnych przy infekcjach wiru-

sowych jest bezsensowne.

– To nieracjonalne działanie z naszej strony. Oczywiście blokujemy w ten sposób wszystkie elementy fazy ostrej – ból mięśni, spadek libido pacjenta, ale infekcja przebiega, rozszerza się. Bez przyblokowania syntezy cząsteczek wirusa, które to blokowanie powoduje wysoka temperatura, w naszych komórkach infekcja

będzie bez przerwy się rozwijać – dodał naukowiec.

Prof. Kozak wskazał, że w przypadku grypy należy wręcz przyjąć gorączkę jako sprzymierzeńca w zdrowieniu.

– Jest to nasza własna reakcja na zakażenie infekcją wirusową. Tak jest w przypadku wielu innych wirusów, np. ospy. Wirus ten również wywołuje gorączkę, ale pacjenci oczywiście od razu ją zbijają i wówczas ta

infekcja trwa i trwa, ciągnie się dużo dłużej niż w przypadku, gdybyśmy gorączki nie zbijali – dodał naukowiec.

Ekspert przypomniał, że przedłużająca się infekcja wywołana gripą może mieć bardzo poważne następstwa – m.in. może przerodzić się w autoimmunoagresję np. nerek czy osłabienie mięśni sercowych.

– Gdy blokujemy gorączkę, wirus rozmnaża się bez

kontroli, bez pierwszej reakcji na powstawanie infekcji. Zawsze lepiej zmierzyć się z tą gorączką – wyleżeć ją, wypocić, niż reagować farmakologicznie – wspomniął prof. Kozak.

W jego ocenie Polacy zdecydowanie nadużywają środków przeciwigorączkowych i przeciwbólowych – nie poprawiają tym samym stanu swojego zdrowia, tylko je degradują.

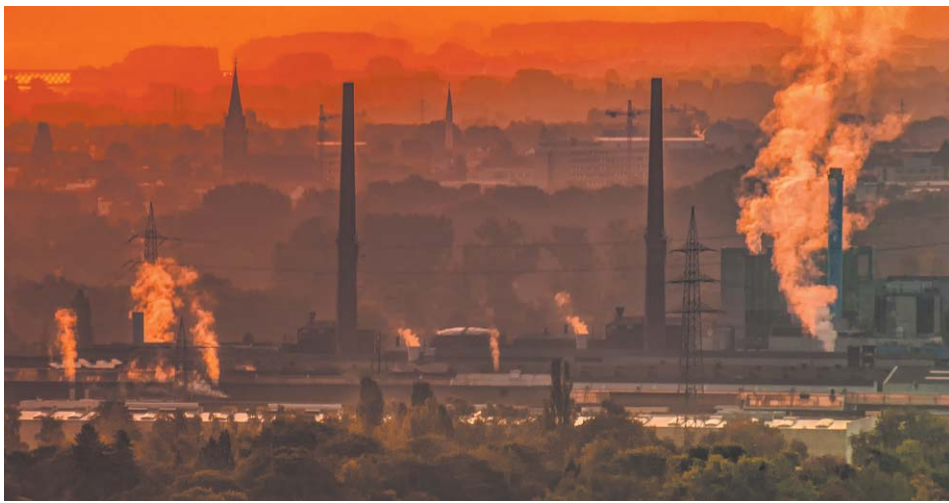
PAP – NAUKA W POLSCE

Europejczycy chcą lepszego powietrza

SMOG Ponad dwie trzecie Europejczyków uważa, że Unia Europejska powinna zaproponować wydać pieniądze w celu poprawy jakości powietrza – wynika z najnowszego sondażu Eurobarometru

Spośród ponad 27 tys. obywateli, z którymi przeprowadzono rozmowy we wszystkich państwach członkowskich, ponad połowa jest zdania, że gospodarstwa domowe, producenci samochodów, producenci energii, rolnicy i władze publiczne nie podejmują wystarczających działań na rzecz dobrej jakości powietrza.

Badanie ujawniło również potrzebę lepszej kampanii informacyjnej – zwłaszcza na poziomie krajowym – na temat jakości powietrza. Większość respondentów nie czuje się dobrze poinformowana o problemach związanych z jakością powietrza w swoim kraju. W porównaniu z badaniem z 2017 r. więcej respondentów jest skłonnych sądzić, że przez ostatnie dziesięć lat jakość powietrza się pogorszyła – nawet jeśli w rzeczywistości dane dotyczące jakości powietrza z tego okresu wskazują na znaczną poprawę.



Aż 72 proc. badanych Europejczyków twierdzi, że zanieczyszczeniem powietrza należy się zająć na poziomie międzynarodowym

FOT. PIXABAY.COM

Większych nakładów UE na rozwiązania problemów związanych z jakością powietrza w Europie domaga się 71 proc. ankietowanych. Aż 72 proc. badanych twierdzi, że zanieczyszczeniem powietrza należy się zająć na poziomie międzynarodowym. Według 44 proc. respondentów najskutecz-

niejszym sposobem rozwiązywania problemów związanych z jakością powietrza jest przeprowadzanie bardziej rygorystycznych kontroli działalności przemysłowej i energetycznej pod kątem zanieczyszczeń. Jest to najczęściej wymieniany środek w 25 państwach członkowskich.

Siedmiu na dziesięciu respondentów podjęło co najmniej jedno działanie w celu ograniczenia szkodliwych emisji w powietrzu. Najczęściej (41 proc. badanych) podawano przykład zastępowania starszych energochłonnych urządzeń nowym sprzętem o lepszej charakterystyce energetycznej.

KURIER PAP

Nie ma wiz, to lecimy do USA

Polacy coraz częściej chcą odwiedzić Stany Zjednoczone. Największą ilość wyszukiwań na stronie polskiego przewoźnika odnotowano 11 listopada, w dniu zniesienia wiz.

Od 11 listopada Polacy nie potrzebują już wiz, by odwiedzić Stany Zjednoczone. Tego dnia Polska przystąpiła do Visa Waiver Program. Jest to program pozwalający obywatelom innych krajów podróżować do USA w celach turystycznych lub biznesowych na okres do 90 dni bez konieczności poddawania się procedurom wizowym. Wystarczy wypełnić w internecie aplikację ESTA, zapłacić 14 dolarów i można lecieć.

Jak pokazują dane z systemu rezerwacyjnego LOT, już samo ogłoszenie informacji o zniesieniu wiz (6 listopada), wywołało wzrost zainteresowania podróżami za ocean. Natomiast w dniu przystąpienia Polski do Visa Waiver Program (11 listopada) liczba wyszukiwań lotów do Stanów Zjednoczonych była pięciokrotnie wyższa niż zazwyczaj.

– W ciągu czterech lat, odkąd jestem prezesem, ponad dwukrotnie zwiększyliśmy liczbę miejsc i liczbę pasażerów latających między Polską a Stanami. Myślę, że zniesienie wiz będzie

akceleratorem ruchu między Stanami a Polską oraz w drugą stronę – mówi Rafał Milczarski, prezes PLL LOT. Narodowy przewoźnik był jednym z inicjatorów kampanii „Bez wiz do USA”.

Chodziło o to, żeby zmniejszyć odsetek odmów wydawania wiz przez amerykańskie konsulaty tak, by nie przekraczał on 3 proc. Jest to niezbędny warunek zniesienia obowiązku wizowego dla Polaków. W ramach akcji na pokładach samolotów LOT 100 tys. razy przeczytano komunikat zachęcający do składania wniosków o wizy. Władze naszego narodowego przewoźnika szacują, że przez półtora roku trwania kampanii działania te zwiększyły liczbę aplikacji o amerykańskie wizy o kilkadziesiąt tysięcy. W rezultacie odsetek odmów osiągnął wymagany poziom.

Od maja 2020 roku LOT będzie latał z Krakowa do Nowego Jorku (JFK), a od sierpnia z Warszawy do San Francisco. Latem 2020 roku przewoźnik planuje też zwiększyć liczbę połączeń z Krakowa do Chicago do 5 tygodniowo (tj. o 2 więcej w porównaniu z latem 2019). Już teraz z Warszawy można polecieć na dwa lotniska Nowego Jorku (JFK i Newark) oraz do Chicago, Miami i Los Angeles.

KURIER PAP

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

ROCZNA

w prezencie otrzymasz

BON ZAKUPOWY

o wartości
(E.Leclerc, ul. T. Zana)

50 zł

partner:

E.Leclerc
LUBLIN

prenumerata roczna
TYLKO

420 zł!

+ SIATKA
Dziennika
Wschodniego

+ SŁODYCZE

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

półroczna

w prezencie otrzymasz

SIATKA

Dziennika
Wschodniego

prenumerata półroczna TYLKO

220 zł!

+ SŁODYCZE

kwartalna

w prezencie otrzymasz

PISTACHIO

partner:

Colian



prenumerata kwartalna TYLKO

115 zł!

+ PÓŁMASKA

przeciw
-smogowa



miesięczna

w prezencie otrzymasz

PÓŁMASKA

przeciwsmogowa

partner:

CitYMask

prenumerata miesięczna TYLKO

41 zł!

- Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub w listonosza.
- Liczba nagród ograniczona i skierowana do osób indywidualnych.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Likwidator Lekarskiej Specjalistycznej Spółdzielni Pracy „Lekarz” w likwidacji w Lublinie ogłasza przetarg na **nabyć prawa własności nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Młyńskiej 12** (działki nr 58/1, 58/2 i 58/3) o pow. 0,1655 m² (KW nr LU11/00102521/1) **zabudowanej parterowym budynkiem użytkowym o pow. użytk. 265 m².**
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **652.000,- netto** + obowiązujący podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na konto nr 71 2490 0005 0000 4530 9742 3858 **wadium w wysokości 32.600,- zł.** oraz złożenie pisemnej oferty nabycia ww. prawa w terminie do dnia 16 grudnia 2019 r. (koperta z dopiskiem „przetarg”) do rąk likwidatora (nr tel. 509554505). Przetarg zostanie rozstrzygnięty w terminie **do dnia 20 grudnia 2019 r.** o czym ofercie zostaną powiadomieni na piśmie. Likwidator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn oraz prawo bezpłatnego korzystania z nieruchomości przez okres do 6 miesięcy od dnia zbycia prawa własności. Zainteresowani mogą dokonać oględzin nieruchomości po uprzednim skontaktowaniu się z likwidatorem.

in659

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Zamościu

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE

w dniu 18.12.2019r. o godzinie 9.00,
w siedzibie urzędu mieszczącej się w Zamościu
przy ul. Kilińskiego 82, w pokoju nr 22, odbędzie się sprzedaż
w drodze licytacji:

● **samochodu osobowego marki Volkswagen Touran** o nr rej. LZ 58338 VIN WVGGZZ1T25W054300 - nie posiada ubezpieczenia OC oraz przeglądu technicznego, posiada nieszczelny układ chłodzenia – wyciek z okolic chłodnicy.

Pojazd stanowiący własność: Cezarego Nowaka zam. 22-400 Zamość, ul. Zamoyskiego 3/37 zajęto w dniu 18.05.2018r. na poczet należności dochodzonych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Zamościu.

Wartość szacunkowa pojazdu wynosi **9 900zł**, cena wywołania wynosi **7 425 zł**.

Wartość pojazdu przekracza kwotę 4500zł, w związku z czym warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wysokość wadium wynosi 990zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 11.12.2019r. - 13.12.2019r. od godziny 10.00 do godz 13.00.

in644

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zm),

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:
Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa drogi powiatowej nr 2424L – ul. Zbożowej z rozbudową pętli komunikacji miejskiej, wraz z: budową instalacji monitoringu, budową i przebudową oświetlenia drogowego, przebudową sieci elektroenergetycznej SN, budową instalacji elektroenergetycznej wraz ze stacją transformatorową z przyłączem oraz fundamentem stacji ładowania, budową i przebudową sieci kanalizacji deszczowej na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę rozbudowę drogi powiatowej nr 2424L - ul. Zbożowej	
Obręb 31	
ark. 1	260 (260/1), 296

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 31	
ark. 1	204/3, 227, 296

Oraz wydania pozwolenia na budowę budynku socjalno-sanitarnego z instalacjami elektroenergetyczną, wodociagową i kanalizacji sanitarnej oraz przyłączami wodociagowym i kanalizacji sanitarnej na działce 296 (obr. 31, ark 1)

W ramach projektu : „Budowa, modernizacja przystanków i węzłów przesiadkowych zintegrowanych z innymi rodzajami transportu dla potrzeb LOF ZADANIE 6: Budowa węzła przesiadkowego przy ul. Zbożowej”

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

697 770 390

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

ogłoszenia

HANDEL

SPRZEDAŻ

PIEC CO 2,7KW Pleszew, cena 2100 zł + kominek cena 350 zł. Tel. 604 935 193.

222519L01A

MOTORYZACJA

KIA RIO CRDi 110KM z salonu 2007 rok, czerwony metalik, 60 000 km, 10 000 zł, Lublin, tel. 504-092-705 w godz. od 10.00 do 20.00.

228919L01A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta tel. 608 883 933

in213 90

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biurowie Ogłoszeń
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

0034

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

Wrócili do wygrywania

KRISPOL 1.LIGA SIATKARZY LUK Politechnika nie miała problemów z pokonaniem w trzech setach SMS PZPS i Spała

Spotkanie w Spale było szczególnie ważne dla rozgrywającego ekipy z Lublina Kamila Durskiego, który po drugiej stronie siatki spotkał swojego brata Jakuba.

Po końcowym gwizdku więcej powodów do zadowolenia miał zawodnik drużyny gości. W pierwszej odsłonie od początku lepiej radzili sobie właśnie siatkarze LUK Politechniki. Z roli atakującego wywiązywał się Damian Wierzbicki. Wtórował mu Paweł Rusin. Efekt? Pewne prowadzenie przyjezdnych 14:11, czy 18:12. Ostatecznie gospodarze w pierwszej partii ugrali 17 „oczek”.

Najbardziej wyrównany był drugi set. Drużyny walczyły punkt za punkt. W końcu decydujące słowo należało do gości, którzy wykorzystali brak doświadczenia SMS PZPS. W trzeciej odsłonie górą ponownie byli przyjezdni zwyciężając ostatecznie 25:21, a w spotkaniu 3:0. – To był trudny mecz z racji tego, że musieliśmy, a rywale, mogli wygrać. Jednak od początku do końca kontrolowaliśmy jego przebieg. Pokazaliśmy charakter oraz chęć zwycięstwa, co pozwoliło nam sięgnąć po kolejny trzy punkty.



Siatkarze LUK Politechniki znowu zaczęli wygrywać

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

To, co cieszy to również konsekwencja w działaniu, ponieważ moi zawodnicy zrealizowali wszystkie założenia, jakie mieli na to starcie. Ta wygrana pozwoliła nam nie tylko wrócić na drugie miejsce w tabeli, ale zapewnić komfort przed kolejnym meczem, który na pewno będzie bardziej wymagający niż ten – skomentował spotkanie w Spale szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

SMS PZPS i Spała – LUK Politechnika Lublin 0:3 (17:25, 23:25, 21:25)

LUK Politechnika: K. Durski, Wierzbicki, Sterna, Szaniawski, Rusin, Stolec, Cabaj (libero) oraz Seliga, Goss, Zrajkowski.

Wyniki pozostałych spotkań: Stal Nysa – ZAKSA Strzelce Opolskie 3:0 (25:19, 25:19, 25:18) • Krispol Września – Mickiewicz Kluczbork 3:0 (26:24, 25:18, 25:21) • Lechia To-

maszów Mazowiecki – AZS AGH Kraków 3:1 (27:25, 25:17, 23:25, 25:18) • BBTS Bielsko-Biała – Chrobry Głogów 3:0 (25:18, 25:16, 25:18) • Norwid Częstochowa – MCKiS Jaworzno 0:3 (17:25, 21:25, 17:25) • KPS Siedlce – Gwardia Wrocław 3:0 (32:30, 25:18, 25:21).

1. Stal	12	35	36:6
2. Politechnika	12	24	28:20
3. Krispol	12	22	28:19
4. ZAKSA	12	21	26:19
5. Jaworzno	12	21	27:20

6. Lechia	12	21	27:21
7. BBTS	12	19	24:22
8. Gwardia	12	19	24:23
9. Mickiewicz	12	19	21:22
10. AZS AGH	12	15	21:26
11. Norwid	11	11	15:26
12. Siedlce	12	10	14:28
13. Chrobry	11	9	13:29
14. Spała	12	3	12:35

5 grudnia: Spała – Jaworzno
• 7 grudnia: Chrobry – Gwardia • AZS AGH – Siedlce • Mickiewicz – Norwid • ZAKSA – BBTS • Politechnika – Lechia
• Stal – Krispol. (GROM)

W SKRÓCIE

Plany Avii Świdnik

Poznaliśmy plan przygotowań do rundy wiosennej piłkarzy Avii. Świdniczanin na pierwszym treningu w 2020 roku spotkają się 7 stycznia. Podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego rozegrają osiem meczów kontrolnych. Ten pierwszy zaplanowano na 18 stycznia, a przeciwnikiem Wojciecha Białka i jego kolegów będzie trzecioliowiec z grupy pierwszej – Polonia Warszawa. Później Avia zmierzy się jeszcze z: Tomasovią (25 stycznia, Świdnik), Pogonią Siedlce (1 lutego, wyjazd), Lewartem Lubartów (8 lutego, miejsce i rywal do ustalenia), Ładą Biłgoraj (15 lutego, Świdnik), Włodawianką (18 lutego, Świdnik), Ursusem Warszawa (22 lutego, wyjazd) oraz na koniec przygotowań z Granitem Bychawa (29 lutego, Świdnik).

I Grand Prix w Parczewie

MOSiR Parczew zaprasza do udziału w I Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii open. Zawody zostaną rozegrane 15 grudnia (godz. 11) w sali MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II. Cały cykl składa się z czterech, indywidualnych turniejów, z których jednak do klasyfikacji wliczone będą trzy najlepsze wyniki.

Kanonada w Świdniku

I LIGA FUTSALU W rozegranym awansie meczu 11 kolejki AZS UMCS Lublin pokonał Sośnicę Gliwice aż 8:2 odnosząc przy tym piątą wygraną z rzędu

Tym razem „Dziki” swój mecz ligowy rozegrały w Świdniku. Tamtejsza hala okazała się dla nich bardzo szczęśliwa. Kibice mieli na co popatrzeć, choć początkowe minuty były bardzo wyrównane. Dopiero w 15 minucie wynik meczu otworzył Jakub Wankiewicz, a tuż przed przerwą na 2:0 podwyższył Michał Ostrowski.

W drugiej połowie wórek z bramkami rozwiązał się na dobre. Najpierw na listę strzelców wpisał się Krystian Michalak, a następnie Mateusz Szafranski. Natomiast sześć minut przed końcem gola dla gości zdobył Wojciech Popiel. Wówczas kolejne dwie bramki zdobył Ostrowski i skompletował hat-tricka. Przyjezdni zdołali zdobyć jeszcze gola za sprawą Popiela, ale w samej końcówce Sośnicę „dobili” Jakub Wankiewicz i Krystian Michalak.

– Cieszymy się ze zwycięstwa. Mielśmy świadomość, że to będzie trudne spotkanie, bo rywale będą chcieli odbić się od dołu tabeli. W pierwszej połowie to przeciwnik przeważał, ale taka była nasza taktyka. Chcieliśmy pozwolić im oddawać dużo strzałów, ale z niewygodnych pozycji. My natomiast założyliśmy sobie, że wykorzystamy swoje sytuacje. Tak też się stało. skomentował na gorąco trener Konrad Tarkowski, cytowany przez klubowy portal.

– Najbardziej cieszy, że jesteśmy konsekwentni w grze w de-



FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

AZS UMCS Lublin wygrał piąty mecz z rzędu

fensywie. Ze strzelaniem bramek nie mamy problemu. Liczy się, żeby w każdym spotkaniu być maksymalnie skoncentrowanym i stracić jak najmniej goli. dodał Jakub Wankiewicz.

Za tydzień akademicy rozegrają ostatni mecz w tym roku kalendarzowym kiedy podejmą u siebie drużynę Buskowskiej Busko Zdrój.

AZS UMCS Lublin – Sośnica Gliwice 8:2 (2:0)

Bramki: Wankiewicz (15, 40), Michał Ostrowski (19, 36, 38), Szafranski (27), Michalak (26, 40) – Popiel (33, 37)

AZS UMCS: Parzyszek, Furtak Michał Ostrowski, Mielicki, Wankiewicz, Szafranski, Stelmazuk, Marcin Ostrowski, Ławicki, Sekrecki, Godyrski, Michalak, Bijas.

Sośnica: Krasoń – Popiel, Kiepiński, Gad, Dura, Sobek, Rakowiecki, Kaczmarczyk, Łopatka.

Drugi mecz 11 kolejki rozegrany awansem: Futsal Nowiny – Heiro Rzeszów 4:4.

1. AZS UMCS	10	21	42-29
2. Brzeg	9	21	37-24
3. Bochnia	9	21	46-26
4. Nowiny	10	20	54-35
5. Tychy	9	16	40-36
6. Komprachcice	9	15	29-30
7. Heiro	10	13	38-48
8. Siemianowice	9	12	36-33
9. Buskowskianka	9	12	38-31
10. Sośnica	10	9	31-45
11. Górnik	9	6	26-47
12. Wrocław	9	0	15-48

7-8 grudnia: AZS UMCS Lublin – Buskowskianka Busko Zdrój • AZS Wrocław – Futsal Team Brzeg • FC 2016 Siemianowice Śląskie – Berland OSiR Komprachcice • BSF Bochnia – Futsal Nowiny • Heiro Rzeszów – GKS Tychy • Górnik Polkowice – Sośnica Gliwice.

Punkty były blisko

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder bez punktów na inaugurację Pucharu Świata w Ruce

Zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski w kwalifikacjach spisała się bardzo dobrze. 18-latką zaczęła dość powoli, ale z każdym metrem coraz bardziej się rozkręcała. Ostatecznie skończyła na 32 miejscu ze stratą 10.48 sek. do Lucii Scardoni (Włochy), zwyciężczyni kwalifikacji. Do awansu do ćwierćfinału Skinder zabrakło 0.46 sek. – Czuję niedosyt, bo byłam bardzo blisko awansu. Uwielbiam biegi ćwierćfinałowe, bo to okazja do bezpośredniej konfrontacji z rywalkami. Z drugiej strony, wiem, że stać mnie na wielkie rzeczy. Nie czułam

się dziś w wielkiej formie, a mimo to byłam blisko czołowej trzydziestki. Moim celem nie jest Puchar Świata, ale mistrzostwa świata juniorów. Tam chcę być w najlepszej formie – powiedziała portalowi internetowemu Eurosportu Monika Skinder, wicemistrzyni świata juniorek w sprincie.

W sobotę Skinder pobięła na 10 km techniką klasyczną. Na tym dystansie zawodnicze z Tomaszowa Lubelskiego poszło już gorzej i rywalizację ukończyła na 47 miejscu. Wygrała Therese Johaug z Norwegii. (KK)

Atrakcje dla kibiców

SPORT Rozgrywane na stadionach i w mediach społecznościowych, atrakcje podczas meczów, wizyta znanego duetu YouTuberów na dwóch obiektach. To wszystko oraz sportowe emocje czekają na kibiców, którzy wybiorą się na mecze 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski

Od wtorku 3 grudnia do czwartku 5 grudnia odbędą się spotkania, które wyłonią ćwierćfinalistów tegorocznej edycji Totolotek Pucharu Polski. W 1/8 finału „Pucharu Tysiąca Drużyn” wyjątkowo emocjonująco zapowiadają się m.in. pojedynki grających w ekstraklasie Lechii Gdańsk z Zagłębiem Lubin oraz Cracovii z Rakowem Częstochowa. Na fanów, którzy pojawiają się na stadionach w 8 miejscowościach (Boguchwała, Gdańsk, Kraków, Legnica, Łęczna, Stargard, Tychy, Zabki), czeka wiele piłkarskich atrakcji. O ile piłkarsko najwięcej dzać się powinno w meczach drużyn z najwyższej ligi, o tyle wyjątkowa niespodzianka czeka na fanów, którzy pojawiają się na trybunach w Łęcznej i Boguchwałce, gdzie w roli gospodarza występuje Stal Stalowa Wola. To właśnie te

miejscowości odwiedzą znani piłkarze YouTuberzy – Piotr „Wąs” Wąsowski oraz Lord Koks. Duet, którego popisy można śledzić na kanałach „Wąs&Koks” i „Totolotek”, najpierw sprawdzi czy mieszkańcy „żyją” meczem, a następnie uda się na stadion, gdzie oprócz kibicowania – tradycyjnie zresztą – sprawdzi jakość meczowego cateringu. Na wszystkich 8 stadionach nie zabraknie konkursów z nagrodami dla kibiców. O emocje i zabawę zadbają hostessy wyposażone w tablety, na których będzie można wytypować wynik meczu. Autorzy poprawnych typów zgarną piłkarskie nagrody. Hostessy będą miały ze sobą również specjalne ramki, dzięki którym fani będą mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w meczowej scenerii.

O włos od porażki

II LIGA SIATKAREK

Tym razem punkty wywalczył tylko AZS UMCS. Akademicki nie bez problemów pokonał jednak PLKS Pszczyna 3:2. Druga z naszych ekip – Tomasovia nie miała szans w starciu z liderem tabeli

Podopieczne Piotra Fijołka rozstrzygnęły pierwszego seta na swoją korzyść, ale dwa kolejne padły łupem przyjezdnych. W czwartej partii wydawało się, że Pszczyna zakończy spotkanie, bo lublinianki przegrywały w końcówce 18:20. Zdolały jednak wyszarpać wygraną 25:23. W tie-breaku także zaczęło się źle – od dwóch „oczek” dla rywelek. Następnie pięć punktów zdobyły jednak miejscowe. AZS UMCS wypracował sobie zaliczkę i nie oddał jej już do końca triumfując ostatecznie 15:9.

(LUKISZ)

Płomień Sosnowiec – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:0 (25:15, 25:14, 25:20)

Tomasovia: Świerkosz, Machniewska, Chwała, Orzyłowska, Kostur, Romaszko-Piwko, Tabaczuk (libero), Kaniewska, Tyska, Sielewicz.

AZS UMCS Lublin – PLKS Pzczyna 3:2 (25:20, 18:25, 20:25, 25:23, 15:9)

AZS UMCS: Jasińska, Zielińska, Gieroba, Chadała, Obszyńska, Kłus (libero), K. Pawlik, J. Pawlik, Targońska, Bogdańska.

Pozostałe wynik i tabela grupy czwartej: Pogoń Proszowice – Poprad Stary Sącz 3:2 (25:15, 16:25, 26:24, 28:30, 15:10) ● KPKS Halemba – Maraton Krzeszowice 3:1 (24:26, 25:14, 25:17, 25:12) ● Pauza – Wisła Kraków.

1. Płomień	7	20	21:3
2. Pogoń	7	14	18:12
3. Halemba	7	12	12:10
4. AZS UMCS	7	11	14:12
5. Tomasovia	7	11	14:13
6. Wisła	7	11	12:14
7. Poprad	7	7	12:18
8. Pszczyna	8	7	13:20
9. Maraton	7	3	5:19

7 grudnia: Tomasovia – AZS UMCS ● Maraton – Płomień ● Poprad – Halemba ● Wisła – Pogoń ● Pauza – Pszczyna.

Multi Multi (2.12), godz. 14

1, 7, 8, 13, 18, 29, 32, 36, 38, 41, 43, 60, 61, 64, 67, 69, 71, 74, 76, 78. Plus 61.

Multi Multi (1.12), godz. 21.40

1, 2, 3, 12, 24, 28, 29, 30, 32, 35, 37, 39, 56, 57, 66, 69, 72, 77, 79, 80. Plus 30.

Mini Lotto (1.12)

4, 17, 30, 34, 37.

Ekstra Pensja (1.12)

12, 20, 28, 31, 34 – 2.

Ekstra Premia (1.12)

7, 12, 13, 20, 32 – 2.

Kaskada (2.12), godz. 14

1, 3, 6, 8, 9, 11, 14, 15, 19, 21, 22, 24.

Kaskada (1.12), godz. 21.40

1, 2, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 17, 19, 21, 23.

Super Szansa (2.12), godz. 14

5, 1, 7, 7, 4, 2, 9.

Super Szansa (1.12), godz. 21.40

8, 0, 2, 2, 4, 9, 3.

Rywal z najwyższej półki

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Spotkaniem z Orlen Wisłą Płock Azoty Puławy rozpoczynają rundę rewanżową. Pierwszy gwizdek wtorkowej rywalizacji o godzinie 18.15. Mecz będzie transmitowany przez TVP Sport

Do Puław przyjeżdża drużyna praktycznie kompletna. Takie wnioski można wysnuć po analizie wyników zespołu z Płocka. Nafciarze to wicemistrz Polski, lider rozgrywek PGNiG Superligi i uczestnik fazy grupowej Ligi Mistrzów. Na boiskach Europy zespół Xaviera Sabate stanie przed szansą awansu do TOP 16. Wiślacy zajęli bowiem drugie miejsce w grupie D i czekają na baraż. Ich przeciwnikiem będzie zwycięzca grupy C Bidasoa Irun. Dwumecz odbędzie się na przełomie lutego i marca.

W krajowych rozgrywkach Orlen Wisła przejęła pałeczkę od PGE Vive Kielce i po zwycięstwie 27:26 w tzw. świętej wojnie, po meczu w Płocku, została liderem PGNiG Superligi. Na 13 rozegranych spotkań wygrała wszystkie. Nad drugim Vive ma trzy punkty przewagi, a nad zajmującymi piątą lokatę szczypiornistami Azotów – aż 14. Większość ligowych spotkań, tak jak i kielczan, kończyło się zwycięstwami wysokich rozmiarów. Różnicą aż 19 „oczek” zakończyło się spotkanie ostatniej kolejki u siebie z Chrobrym Głogów. Identyčną przewagę bramkową miał wynik meczu z Grupą Azoty Tarnów (33:14). 16 golami Orlen



Michała Szybę i spółkę czeka bardzo trudne zadanie

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Wisła zwyciężyła Stal Mielec – 38:22, a 14 Torus Wybrzeże Gdańsk (34:20). Zaś w pierwszym starciu Azotów z Orlen Wisłą, na inaugurację, rywala

le wygrali 25:17. – Byliśmy wtedy na etapie zgrzywania zespołu. Zarówno my jak Płock docieraliśmy się na początku sezonu – wspomina

rozgrywający Azotów Paweł Podsiadło.

Jak będzie we wtorkowy wieczór? Zdecydowanym faworytem są goście i to oni wyjdą na boisko z nastawieniem na konieczność zwycięstwa. Puławianie mogą wygrać, ale na pewno nie mają presji wygranej. Taką mieli w ostatniej kolejce, kiedy do Puław przyjechała drużyna Energa MKS Kalisz, bezpośredni rywal do miejsca w pierwszej piątce. Podopieczni trenera Michała Skórskiego po słabym okresie w lidze i odpadnięciu z Pucharu EHF z Gwardią Opole, sprężyli się i pokonali kaliszan różnicą 10 goli (37:27). – Przyjeżdża do nas zespół, z którym gra się ciężko. Mimo to podchodzimy do tego meczu tak jak do każdego innego – przekonuje Podsiadło. Ważnym ogniwem w układance Hiszpana Sabate jest inny reprezentant tego kraju 31-letni rozgrywający Niko Mindegia. To on zadał decydujący cios kielczanom, zaskakując rzutem w ostatniej sekundzie w okienko bramki Andreasa Wolfa i dając historyczne zwycięstwo w świętej wojnie. – Będziemy musieli poświęcić temu zawodnikowi więcej uwagi. Nie mamy nic do stracenia. Powalczymy o jak najlepszy wynik – zapowiada Podsiadło.

(GROM)

W drodze po trofeum

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH

Górnik Łęczna pewnie ograł rezerwy UKS SMS Łódź i zameldował się w ćwierćfinale rozgrywek

Podopieczne Piotra Mazurkiewicza tym samym zakończyły oficjalne granie tej jesieni. Ich bilans jest imponujący, bo na krajowym podwórku nie przegrały w tym sezonie nawet jednego spotkania.

Mecz w Łodzi był znakomitym podsumowaniem perfekcyjnej jesieni w wykonaniu mistrzyni Polski. Bohaterką spotkania została Agnieszka Jędrzejewicz, która skompletowała hat-tricka. Jedno trafienie dołożyła Sylwia Matysik, która popisała się pięknym uderzeniem z 30 m w doliczonym czasie gry. (kk)

UKS SMS II Łódź – GKS Górnik Łęczna 0:4 (0:2)

Bramki: Jędrzejewicz (20, 27, 73), Matysik (90+1)

SMS II: Ptaszek – Świątek (75 Czartoryska), Drej, Sokołowska, Lewandowska, Piórkowska – Marczak (65 Krezyman), Gródka, Kaczor, Kałużna (60 Raszkowska), Glinka.

Górniki: Palińska – Dyguś, Górnicka, Grec, Niedbała (46 Zajac), Matysik, Hryb (71 Osiriska), Hmirova, Grabowska (80 Osajkowska), Kamczyk, Jędrzejewicz.

Żółta kartka: Glinka. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki 1/8 finału

Pucharu Polski: UKS Bielawianka Bielawa – GKS GieKSA Katowice 0:5 ● AZS PWSZ Wałbrzych – Olimpia Szczecin 2:3 ● Tarnovia Tarnów – Hydro-Truck Radom 4:1 ● Kobiecty KP Bydgoszcz – LKS Rolnik B. Głogówek 1:0 ● SMS Resovia Rzeszów – KKS Czarni Sosnowiec 0:4 ● Medyk Konin – TS Mitech Żywiec 2:0 ● UKS SMS Łódź – AZS Wrocław 2:1.

Pokonali kolejną przeszkodę

II LIGA SIATKARZY MKS Avia Świdnik odniosła siódme zwycięstwo z rzędu. Podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka pokonali na wyjeździe beniaminka MKS MOSiR Jasło 3:1

Świdniczanie zakończyli pierwszą rundę wygraną w Jasle. Żółto-niebiescy spokojnie mogą traktować obecny sezon jako poligon doświadczalny przed decydującą rozgrywką w play-off oraz batalią o I ligę.

Choć Avii przyszło mierzyć się z beniaminkiem, nie było to łatwe spotkanie. Gospodarze na wszelki możliwe sposoby wykorzystywali atut własnego parkietu. Ryzykowali zagrywką, kilka razy udało się im zmusić świdniczan do błędów. Dla mającej I-ligowe aspiracje Avii była to pożyteczna lekcja na przyszłość.

W dwóch pierwszych setach Jakub Guz i spółka nie mieli problemów z udowodnieniem swojej sportowej wyższości nad II-ligowym debutantem. Świdniczanie zwyciężyli kolejno 25:19 i 25:18. I kiedy wydawało się, że spotkanie zostanie zamknięte w trzech partiach, w trzeciej odsłonie przytrafił się Avii przestój. Chwilową



Siatkarze Avii wygrali kolejne spotkanie. Tym razem w Jasle 3:1

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

słabość lidera natychmiast wykorzystali gospodarze, rozstrzygając seta na swoją korzyść (25:22).

Do wyłonienia zwycięzcy konieczna była kolejna partia. W niej żółto-niebiescy

nie pozwolili już sobie na podobną wpadkę i kontrolowali spotkanie. Czwarta odsłona zakończyła się triumfem Avii 25:19.

Kolejnym plusem wyprawy do Jasła jest fakt, że każdy

z siatkarzy otrzymał szansę gry. W kadrze zabrakło jedynie, po raz kolejny, przyjeżdżającego Marcina Kurka. Zawodnik narzeka na bóle przeciążeniowe. Na szczęście rokowania są pozytyw-

ne i siatkarz powoli wraca do zdrowia.

MKS MOSiR Jasło – MKS Avia Świdnik 1:3 (19:25, 18:25, 25:22, 19:25)

MKS Avia: Guz, Ślugocki, Obermeller, Kusior, Rejowski, Wiczowski, Bonisławski (libero) oraz Żywno, Machowicz, Sajdak (libero), Baranowski, Misztal, Rejowski, Błądziński.

Pozostałe wyniki: KKS Kozienice – Wisłok Strzyżów 3:2 (28:30, 25:16, 25:8, 22:25, 15:12) ● Karpaty Krosno – Błękitni Ropczyce 2:3 (29:27, 25:18, 23:25, 22:25, 12:15) ● Extrans Sędziszów Małopolski – Neobus Niebylec 3:1 (29:31, 25:17, 25:21, 25:22).

1. MKS Avia	7	21	21:3
2. Kozienice	6	14	15:6
3. Wisłok	7	14	17:11
4. Sędziszów	6	9	11:12
5. Niebylec	7	8	11:14
6. Jasło	7	8	11:14
7. Karpaty	7	5	9:18
8. Błękitni	7	2	3:20

7 grudnia: Wisłok – Avia ● Jasło – Niebylec ● Sędziszów – Karpaty ● Błękitni – Kozienice.

Gramy o awans

TRZY PYTANIA DO

Adriana Kostrzewskiego, bramkarza Górnika Łęczna

● **Jak oceniasz spotkanie z Górnikiem Polkowice? W ostatniej chwili udało wam się wywalczyć bardzo cenne, trzy punkty...**

– Z przebiegu całego meczu jesteśmy zadowoleni, bo to my zgarnęliśmy trzy punkty. Na pewno pierwsze 20 minut słabo weszliśmy jednak w spotkanie. To Polkowice troszeczkę nas przycisnęły i to rywal jako pierwszy zdobył bramkę. Pod koniec pierwszej połowy to my zaczęliśmy jednak grać swoją piłkę, a w drugą weszliśmy bardzo dobrze. Jak widać po końcowym wyniku, to my wygraliśmy i zostajemy nad drugim miejscem w tabeli.

● **Chyba możecie być zadowoleni z całej rundy jesiennej?**

– Jak najbardziej. Można już teraz powiedzieć, że Górnik gra o awans. Jesteśmy na miejscu, które nas premiuje. Dlatego całą rundę można ocenić na wielki plus.

● **Przed wami ciekawe wyzwanie i mecz z wicemistrzem Polski Legią Warszawa...**

– Na pewno to będzie piłkarskie święto w Łęcznej. Na razie naszym celem było zwycięstwo z Polkowicami i udało się wykonać zadanie. Legia to na pewno będzie fajna przygoda.

KTO Z KIM W PUCHARZE POLSKI?

Mecze 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski będą rozgrywane od wtorku do czwartku. Właśnie we wtorek, 3 grudnia swoje mecze rozegrają dwie drużyny Legii Warszawa. Ta pierwsza zmierzy się w Łęcznej z Górnikiem. Na tym poziomie pucharu wystąpią też rezerwy „Wojskowych”, które na boisku w Żąbkach podejmą mistrzów Polski – Piast Gliwice. **Zestaw par 1/8 finału PP, wtorek:** Legia II Warszawa – Piast Gliwice (godz. 17.45) ● Górnik Łęczna - Legia Warszawa (20.45). **Środa:** Stal Stalowa Wola – Lech Poznań (12.15) ● Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin (17.45) ● GKS Tychy – ŁKS Łódź (20.45). **Czwartek:** Błękitni Stargard – Stal Mielec (12.15) ● Miedź Legnica – Stomil Olsztyn (17.45) ● Cracovia – Raków Częstochowa (20.45).

Chcą pokazać jak najlepszego Górnika

PIŁKA NOŻNA Mecz roku w Łęcznej zbliża się wielkimi krokami. We wtorek o godz. 20.45 Górnik podejmie Legię Warszawa w ramach 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jak to w takich spotkaniach bywa ten niżej notowany zespół nie ma nic do stracenia, a wiele do zyskania. Zielono-czarni zakończyli już zmagania w lidze i mogą w pełni skupić się na pucharze. Za to „Wojskowi” w niedzielę zagrają na wyjeździe z lidem – Śląskiem Wrocław. W przypadku porażki ich strata do pierwszej drużyny w tabeli wzrośnie do czterech „oczek”.

Na dodatek Paweł Wojciechowski i spółka ligę zakończyli w dobrych humorach, bo w doliczonym czasie gry pokonali Górnika Polkowice 2:1. Dzięki przetrzymują przerwę w rozgrywkach na drugim miejscu w tabeli. – Za wynik punktowy na jesieni w szkolnej skali 1-6, postawiłbym drużynie szóstkę za zdobyte 42 punkty. Za styl, w jakim to zrobiliśmy dałbym czwórkę z plusem. A plus to jest ten charakter, zadziorność i nie poddawanie się. Były mecze wyjazdowe, tak jak ten z Widzewem Łódź, gdy byliśmy stroną przeważającą i lepiej grającą taktycznie. Było w tym sezonie sporo dobrych obrazów, ale są też rzeczy, które nam się nie układają – mówi Kamil Kiereś, szkolenowiec Górnika.

I dodaje, czego oczekuje od swoich zawodników. – Chciałbym zobaczyć w meczu z Legią drużynę przede wszystkim odważną, która będzie umiała się bronić, będzie w fazie odbioru i posiadania piłki, a do tego będzie potrafiła tworzyć akcję. Inaczej sobie tego spotkania nie wyobrażam. Błękitni Stargard zagraли bardzo dobre spotkanie z Wisłą Kraków. Wiadomo, że Legia jest faworytem. To najlepiej opłacana finansowo drużyna w kraju, która ma bardzo



Występ Krystiana Wójcika we wtorkowym spotkaniu stoi pod dużym znakiem zapytania

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

dobrych zawodników. Będziemy starali się pokazać Górnika z jak najlepszej strony – dodaje opiekun zespołu z Łęcznej.

Wiadomo jednak, że nie będzie mógł skorzystać z kilku piłkarzy. Na pewno nie zagra Kamil Pajnowski, który dopiero przeszedł zabieg. A pod dużym znakiem zapytania stoją występy: Krystiana Wójcika i Michała Golińskiego. Ten pierwszy doznał urazu ścięgna Achillesa w trakcie ostatniego meczu z Górnikiem Polkowice. A ten drugi wypadł ze składu tuż przed tym spotkaniem.

– Jeżeli chodzi o Golińskiego, to powiedziałbym, że szanse na jego powrót są mniejsze niż większe. Co do Wójcika, to trudno mi ocenić. Kamil Pajnowski poddał się operacji

zszycia łękotki, więc jego również nie będzie. Pozostali zawodnicy są do dyspozycji – wyjaśnia trener Kiereś.

Legia niedawno straciła fotel lidera po porażce z Pogonią Szczecin 1:3. W miniony weekend Jarosław Niezgoda i jego koledzy wyraźnie się jednak odkuli i rozbili u siebie Koronę Kielce 4:0. A jedną z bramek zdobył właśnie były napastnik Wisły Puławy. – Znowu odnosimy wysokie zwycięstwo. Są to jednak przede wszystkim ważne trzy punkty. Pamiętam słowa trenera Kasperczaka o reakcji na jakieś niepowodzenie. Mówił, że należy wrócić od razu na właściwie tory. To właśnie było dla nas najważniejsze – wyjaśnia Aleksandar Vuković, trener wicemistrza Polski.

Dodaje też, jakie ma plany na wtorkowy pojedynek w Łęcznej. – Mecz z Górnikiem będzie kolejnym spotkaniem, w którym nie możemy popełnić błędu. Od początku do końca musimy być maksymalnie skoncentrowani. Odnosnie kadry będziemy wiedzieli więcej po poniedziałkowym treningu regeneracyjnym. Nastąpi jednak kilka zmian: nie wystąpi Igor Lewczuk, który jest zawieszony, a zagra także inny bramkarz – dodaje „Vuko”.

Na pewno nie trzeba będzie specjalnie zachęcać kibiców do wizyty na stadionie przy Al. Jana Pawła II. Nawet mimo niskich temperatur trybuny powinny być wypełnione.

W przyszłość patrzymy pozytywnie

ROZMOWA Z Mateuszem Pielachem, kapitanem Wisły Puławy

● **Możecie chyba żałować meczu z Motorem. Byliście blisko sprawienia niespodzianki na Arenie Lublin...**

– Zdecydowanie tak. Moim zdaniem mecz był wyrównany. Dodatkowo chyba nie można było narzekać na to co pokazały obie drużyny. Uważam, że to było spotkanie na dobrym, drugoligowym poziomie. Sytuacje były i z jednej i z drugiej strony. Wszystko przesądził rzut karny. Czy kontrowersyjny? Nie mnie to oceniać. Szkoda, że przegraliśmy w taki sposób, ale teraz przed nami ciężka zima. Trzeba ją solidnie przepracować i walczyć o jak największą ilość punktów w rundzie wiosennej.

● **Mielicie duże wątpliwości, co do jedenastki dla Motoru?**

– Z mojej perspektywy wyglądało to tak, że na pewno Piotrek Rogala trafił w piłkę,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ale później rywala chyba też. Pewnie jeden sędzia by to gwizdnął, a drugi nie. Tym razem jednak arbitrowi podyktował rzut karny. Szkoda, ale trzeba się pogodzić z porażką.

● **Odkąd trenerem Wisły został Mariusz Pawlak dużo lepiej radzicie sobie**

w defensywie. Czyste konto było blisko już po raz czwarty z rzędu. Co się nagle zmieniło w waszej grze obronnej?

– Ja gram od niedawna, bo dopiero wróciłem po kontuzji. Od razu rzuca się jednak w oczy, że cały zespół jest bardzo zdyscyplinowany. Każdy zawodnik. Nie tylko obrona, ale zarówno pomoc, jak i napastnicy. Gramy blisko siebie i to skutkuje tym, że nie tracimy goli. Jeden przesuwa za drugiego. Tworzymy naprawdę zespół i prawdziwy monolit. Oby tak dalej.

● **Mimo porażki w Pucharze Polski możecie chyba z optymizmem czekać na rundę rewanżową?**

– Na pewno tak. Przyjechaliśmy jednak do Lublina po zwycięstwo. Było widać chyba od początku, że nie kalkulowaliśmy. Grałismy z Motorem, jak równy

z równym. Nie przestraszyliśmy się faworyzowanego rywala. Wiedzieliśmy jednak, że gospodarze są ostatnio w bardzo dobrej formie. Dlatego chłopakom należą się słowa uznania, bo rozegraliśmy całkiem niezłe zawody.

● **Byliście dodatkowo zmobilizowani po meczu ligowym, który przegraliście w październiku z Motorem 1:4?**

– Nie, zupełnie nie. Nawet specjalnie nie myśleliśmy o tamtym spotkaniu i nie miało ono żadnego znaczenia. Nie wracaliśmy do tego. To co było, to było. Przyszedł zresztą do nas nowy trener. Jak to mówił premier Mazowiecki: oddzieliliśmy wszystko grubą kreską i teraz patrzymy tylko i wyłącznie w przyszłość. Zresztą, patrzymy pozytywnie.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

GÓRNIK LEGIA

WTOREK / 3 GRUDNIA / 20:45

STADION GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

BILETY WWW.BILETY.GORNIK.LECZNA.PL



KARTKA Z KALENDARZA

1904

Amerykański astronom Charles Dillon Perrine odkrył Himalię, jeden z księżyców Jowisza

1906

założono włoski klub piłkarski Torino FC

1911

urodził się Nino Rota, włoski kompozytor muzyki filmowej

1930

urodził się Jean-Luc Godard, francuski reżyser

1950

w Polsce przeprowadzono spis powszechny

1965

premiera „Rubber Soul” szóstego studyjnego albumu grupy The Beatles

1967

kardiolog Christiaan Barnard przeprowadził pierwszą na świecie operację przeszczepienia serca

1994

premiera pierwszej konsoli PlayStation firmy Sony

2006

0,3 - takim wynikiem zakończyło się finałowe spotkanie na mistrzostwach świata w siatkówce rozgrywanych w Japonii. Wygrała Brazylia, a polscy siatkarze zdobyli wicemistrzostwo

4

razy Adam Małysz wygrał klasyfikację generalną Pucharu Świata w skokach narciarskich. Adam Małysz zdobył też 4 medale olimpijskie i 6 medali mistrzostw świata. Polski skoczek urodził się 3 grudnia 1977 roku

Nowe miasta, nowe drogi

GRAMY Nowych miast jest 20, a nowych dróg: ponad 9500 kilometrów. W Euro Truck Simulator 2: Droga do Morza Czarnego odwiedzimy Rumunię, Bułgarię i Turcję



Wydana w październiku 2012 gra Euro Truck Simulator 2 cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Na Steamie doczekała się już 166 724 recenzji, z czego 96 procent to opinie pozytywne.

Czeskie studio SCS Software cały czas dba o grę i graczy. Sukcesywnie też wypuszcza

większe dodatki. Going East! Ekspansja Polska powiększył grę o brakujący fragment naszego kraju, który w podstawowej wersji „kończył” się na linii Szczecin-Poznań-Wrocław. Vive La France! udostępnił dla ciężarówek Francję. Był dodatek Skandynawia. Dodatek Italia do już obecnych północnych terenów Włoch dorzucił ko-

lejne; z 19 nowymi miastami, takimi jak Rzym, Neapol czy Palermo.

Ostatni - Bałtycki szlak (Beyond the Baltic Sea) - to Litwa, Łotwa, Estonia, południowa Finlandia i część Rosji z Sankt Petersburgiem i Kaliningradem.

Pora na kolejny dodatek, czyli Euro Truck Simulator 2: Droga do Morza Czarne-

go (Euro Truck Simulator 2: Road to the Black Sea), który ukaże się już w czwartek, 5 grudnia (i będzie dostępny w polskiej - napisy - wersji językowej).

Droga do Morza Czarnego dodaje do gry trzy nowe regiony. To:

- Rumunia (z gęsto zalesioną Transylwanią i regionem Karpat)

- Bułgaria
- Turcja (Tracja i Stambuł).

W sumie dostaniemy ponad 9500 kilometrów nowych dróg, 20 miast i 11 nowych lokalnych firm z wielu branż. Będą też przejścia graniczne wraz z różnymi elementami kontroli celnej i przeprawa promowa przez Dunaj. A do tego standardowo nowe osiągnięcia. **(RAD)**

Świąteczna płyta

MUZYKA John Legend prezentuje rozszerzoną wersję swojego świątecznego albumu „A Legendary Christmas”. Płyta zawiera osiemnaście kawałków, w tym cztery nowe kompozycje. Sam artysta zwraca szczególną uwagę na utwór „Baby It’s Cold Outside” wykonany z Kelly Clarkson. Przy pracy nad tym tekstem John pracował z Natashą Rothwell, producentką popularnego serialu HBO „Insecure” („Niepewne”). Producentem wykonawczym świątecznego wydawnictwa był Raphael Saadiq.

„Kocham świąteczne piosenki od czasów mojego dzieciństwa, kiedy to wraz z rodziną podczas świąt śpiewaliśmy je przy pianinie mojej babci. Tworzenie tego albumu w zeszłym roku sprawiło nam bardzo dużo radości, dlatego w tym roku powstała wer-



FOT. SONY MUSIC POLAND

sja Deluxe z czterema całkiem nowymi piosenkami. Osobiście jestem najbardziej podekscytowany nową wersją „Baby It’s Cold Outside”, którą nagraliśmy wspólnie z moją przyjaciółką - Kelly Clarkson. Napisaaliśmy tekst razem z Natashą Rothwell i nie mogliśmy się doczekać, aż wszyscy ją usłyszą. Mam nadzieję, że spodoba wam się tak samo jak nam podobało się tworzenie” - mówi o płycie John Legend.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC POLAND)

Ratujmy Florę



FOT. FORUM FILM POLAND

DO ZOBACZENIA Flora jest słoniem cyrkowym, który nie może już wykonywać swoich sztuczek. Gdy zarząd cyrku postanawia pozbyć się zwierzęcia, córka kierownika cyrku, Dawn (w tej roli Jenna Ortega), wykrada Florę. Dziewczynka i słonica wyruszają w drogę

do rezerwatu słoni. Od bezpiecznego azylu dzielą je setki kilometrów lasów i rwąca rzeka. Czyha na nie dwójka łowców słoni.

W Polsce film „Ratujmy Florę” będzie wyświetlany w polskiej wersji językowej, w której udział wzięli między innymi Przemysław

Bluszczyński i Ewa Wencel. Autorem tłumaczenia i dialogów jest Bartek Fukiet. Za reżyserię odpowiadała Elżbieta Mikuś, a opracowanie i udźwiękowienie polskiej wersji językowej jest dziełem studia Master Film.

PREMIERA: 6 grudnia.